

# 15 MAJA — dniem ogólnopartyjnego czynu

Jak co roku dzień czynu partyjnego będzie manifestacją siły i zwartości naszej partii, patriotyzmu i jedności partii z narodem. Obowiązkiem każdego członka partii oraz kandydata jest udział w czynie. Mogą w nim również brać udział bezpartyjni, a szczególnie młodzież ZSMP wyruszająca do pracy w zorganizowanych grupach.

W naszym Kombinacie powołany został Sztab Czynu Partyjnego, którego przewodniczącym jest sekretarz KF PZPR HiL tow. Józef Węgiel. Analogicznie w komitetach zakładowych i samodzielnych POP działają również zakładowe sztaby czynu

partyjnego. Zadaniem ich jest określenie szczegółowego harmonogramu prac, zapewnienie nadzoru fachowego i narzędzi pracy. Po zbilansowaniu własnych potrzeb i możliwości sztaby występują ze zleceniami o przydział środków transportowych, które zapewnią Zakład Transportu Kolejowego i Wydział Transportu Samochodowego HiL.

Spotykamy się zatem w niedzielę 15 maja w wyznaczonych miejscach, aby czynem produkcyjnym, remontowym i pracami o charakterze porządkowo-użytecznym zmanifestować patriotyzm oraz przywiązanie do PZPR — przodującej i kierowniczej siły narodu.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA I MEDALEM KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

## GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 19 (1063)

13-19. V. 1977 r.

Cena 1 zł

### Na hutnicze święto — dobre wyniki produkcyjne

Bardzo dobrze spisała się załoga huty w kwietniu. Mimo, że pracowała w nader trudnych warunkach borykając się przede wszystkim z brakiem pełnych obsad na stanowiskach pracy, wykonała plan miesięczny w 100,3 proc. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zadania produkcyjne kwietnia były wyższe niż poprzedniego miesiąca. Dobre są również rezultaty od początku roku. Załoga Huty im. Lenina wykonała plan w 102,1 proc. uzyskując dodatkową wartość produkcji w wysokości 252,3 mln złotych. Nadwyżka osiągnięta w kwietniu wynosi 9 mln złotych.

Które wydziały pracowały najlepiej? Bardzo dobrze i rytmicznie wykonywała swe zadania w kwietniu załoga Walcowni Drobnych Profili i Drutu. Dostarczyła ona dodatkowo 7,2 tys. ton profili oraz kilkanaście ton walcówki. Znakomicie spisała się załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Zachowała ona przez cały miesiąc mocne tempo pracy i w rezultacie przekroczyła plan o 134 km rur stalowych.

Dużą nadwyżkę w produkcji towarowej osiągnęła załoga Zakładu Walcowni Żelaznej. Dostarczyła ona dodatkowo m. in. 900 ton blachy czarnej oraz 380 ton blachy karoseryjnej.

Nie zawiedli nasi stalownicy. Wykonali plan, a wygospodarowana przez nich nadwyż-

ka wyniosła 460 ton stali. Ich dobra praca była uwarunkowana rytmiczną produkcją surowców. Wielkopięcownicy pracowali przez cały miesiąc dobrze i wydajnie. Wykonali plan z nadwyżką 5.115 ton surowców.

Słowa uznania należą się załodze Zakładu Przetwórstwa Hutniczego HiL w Bochni. Pracowała ona w kwietniu bardzo dobrze. Wykonywała plany dobowe z nadwyżką. W rezultacie dostarczyła dodatkowo 760 ton profili żelaznych. Plan produkcji blachy transformatorowej wykonała w 100 proc.

Dobrze również wykonane zostały w kwietniu plany eksportu. We wszystkich asortymentach wyrobów produkowanych dla klientów zagranicznych — plan został wykonany w pełni bądź z nadwyżką.

Podziękowanie za dobrą pracę ślemy pod adresem kolejarzy-hutników. Wykonali plan przewozów, zapewnili wydziałom dostateczną ilość wagonów PKP. Na jedną tylko sprawę należy zwrócić uwagę. Otóż stale otrzymujemy od Kolei monity odnośnie niepełnego załadowania wagonów. Wydziały huty muszą pamiętać o tym, że w sytuacji kiedy dokucza nam brak wagonów, tabor PKP nie może kursować niedoładowany. Obowiązuje również w tej dziedzinie maksymalna gospodarność! (jd)

### Puchar Zwycięstwa dla SP 87

W Szkole Podstawowej nr 87 w Nowej Hucie odbył się ostatnio turniej siatkówki z okazji Dnia Zwycięstwa i Dnia Hutnika. W turnieju wzięły udział reprezentacje krakowskich dzielnic oraz drużyna juniorów Hutnika startująca poza konkursem, która zajęła pierwsze miejsce w turnieju. Wśród szkół podstawowych najlepszą okazała się SP 87 z Nowej Huty, prowadzona przez nauczyciela WF Eugeniusza Szczepanika i ona też zdobyła puchar przechodni ufundowany przez Wydział Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki UD. Na drugim miejscu uplasowała się SP 123 reprezentująca dzielnicę Podgórze, a występująca pod wodzą nauczyciela WF Ryszarda Sienkiewicza.

Warto dodać, że reprezentacja SP 87 opiera się głównie na swych uczniach będących jednocześnie zawodnikami szkółki siatkarskiej KS Hutnik. Szkoła ta jako jedyna współpracuje bardzo ściśle z hutniczym klubem. Jest to w dużej mierze zasługa pani dyrektorki Mirosławy Kudły, która w sporcie upatruje jeden z ważniejszych elementów wychowawczych.

Puchar oraz nagrody dla trzech pierwszych zespołów ufundowane przez WKKFiT UD wręczył przewodniczący SD KK FiT Witold Sulma. — Serdecznie gratulujemy,



## DZIEŃ HUTNIKA

Hutnikom krakowskim, pracownikom i działaczom Kombinatu Huty im. Lenina, w dniu Ich Święta, serdeczne gratulacje i życzenia dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i działalności społecznej oraz wszelkiej pomyślności w życiu rodzinnym, w imieniu mieszkańców Nowej Huty składają:

Antoni Mrocza — I sekretarz KD PZPR, przewodniczący DRN

Edward Strzeboński — Naczelnik Dzielnic



380/a Szczecin Radio Huta Lenina 22. 4. 10.00  
Redakcja Głosu Nowej Huty  
Kraków/Nowa Huta

Serdeczne życzenia z okazji hutniczego święta przesyła Wam i Czytelnikom kapitan i załoga m/s Huty Lenina

Kpt Henryk Bansleben

## opinie

Maj, jak żaden inny miesiąc obfituje w święta i wydarzenia kulturalne. Tradycyjnie i hutnicy obchodzą swoje święto. Ale w tym miesiącu także już od lat ludzie pracy poświęcają jedną ze swych niedziel na dodatkową, społeczną pracę na rzecz swojej ojczyzny. Dzień Czynu Partyjnego staje się powszechną mobilizacją dla wszystkich. Tradycją bowiem stało się, że obok członków partii do pracy stają także bezpartyjni. Przechodzą wszyscy razem, bo czują się związani z sobą wspólnotą życia zawodowego i społecznego działania. To jest wielki sukces świadczący o właściwej roli jaką spełnia organizacja partyjna w całości naszego życia.

Dorobek społecznego wysiłku naszego społeczeństwa ma piękną kartę w historii Polski Ludowej. Dzięki niemu powstało tysiące obiektów przemysłowych, szkół, domów kultury, wybudowano tysiące kilometrów dróg. Każdy grosz wypracowany dodatkową, a więc społeczną pracą, liczy się dziś podwójnie. Dlatego też ludzie, którzy zjawiają się w niedzielny poranek do pracy muszą mieć wszystko przysto-

wane, cały front robót musi być zapięty na ostatni guzik. Nic tak bowiem nie demoralizuje, nie obraża, jak brak narzędzi, którymi ludzie mają pracować, jak niedowład organizacyjny. Nie tak dawno opisywaliśmy sytuację, kiedy w jednym z nowohuckich przedsiębiorstw zjawili się gimnazjaliści aby pracować w czynie społecznym. Jakież było ich zdziwienie kiedy do pracy przydzielono im dostownie trzy łopaty. Nikt nawet nie przeprosił ich za to co się stało. Młodzi ludzie odeszli wściekli, że ich tak zlekceważono. Co

### Spółeczny gest na wagę złota

myśleli o tym przedsiębiorstwie ci którzy dopiero wchodzi w życie? Czy także chodzi o to, ażeby dla pracujących w czynie społecznym zorganizować każdą, byle jaką pracę? Oczywiście, że w wielu wydziałach huty nie da się ustawić ludzi za produkcyjnymi maszynami. Siłą rzeczy muszą się oni zająć takimi sprawami jak zbieranie złomu, malowanie pomieszczeń socjalnych itp. Ale przecież jest wiele takich zakładów, gdzie można w tym dniu popracować w konkretnej produkcji przy remoncie obiektów socjalnych. Ile bowiem więcej dodatkowych złotych

przyniesie może praca tokarza, spawacza czy ślusarza? A ile danie mu łopaty do ręki i zatrudnienie go przy kopaniu rowu? Sam kiedyś pracowałem w czynie społecznym sprząając podwórko i stanowisko pracy w jednym z zakładów. Bardzo mnie to demoralizowało i upokarzało. Praca, którą wykonywałem, należała do obowiązków zawodowych pracowników tego zakładu.

Piszemy o tych wszystkich niedomogach jakie się zdarzają przy zabezpieczeniu frontu robót, przed nadchodzącym Dniem Czynu Partyjnego. Chcielibyśmy ażeby wszyscy organizatorzy tych prac tak je przygotowali by ludzie nie tylko przepracowali dzień, ale żeby ta praca przyniosła nam wszystkim jak największy pożytek. Złym bowiem byłoby zjawisko zmarnowania chęci i wysiłku ludzi, którzy nie wiedzieli lub co gorzej, nie mieli co robić. Takie postępowanie powinno spotkać się ze społecznym potępieniem. Nie wolno bowiem lekceważyć tego pięknego gestu ludzi, którzy przecież na co dzień też ciężko pracują. Nie wolno zniszczyć tej społecznej chęci ludzi, którzy zamiast wypoczywać przyjdą swoją dodatkową cegiełką pomóc rozbudowującej się ojczyźnie.

Powyższe rozważania dedykujemy wszystkim organizatorom Niedzieli Czynu Partyjnego przygotowującym poważny front robót.

Zastępca



Hutnicy Jubilaci — są naszą dumą, o nich piszemy na str. 3 oraz w Dodatku specjalnym zawierającym pełną listę Jubilatów i odznaczonych.



## Każdy członek załogi dysponuje olbrzymim majątkiem

Ostatnie posiedzenie egzekutywy KF PZPR przy udziale przedstawicieli prezydium ZRK poświęcone było sprawom oceny przebiegu przeglądu jednostkowych i zbiorczych norm zużycia paliw, energii, surowców i materiałów jaki był prowadzony w ciągu marca i kwietnia. W związku z tym poprosiliśmy o wypowiedź wiceprzewodniczącego głównego zespołu ds. przeglądu inż. **Władysława Kanię** — głównego technologa Huty im. Lenina.

— Waga norm zużycia paliw, energii, surowców i materiałów ujawnia się nam najlepiej jeśli uświadomimy sobie, że stanowi to 80 proc. kosztów produkcji Kombinatu. Każde działanie „oszczędnościowe” powoduje w tym przypadku milionowe zyski. Każda rozrzutność natomiast, niedbalstwo lub niedopatrzenie — milionowe straty. 1 proc. oszczędności — to już jest 250 mln zł w skali roku.

Rewizja norm w roku 1977, jakiej dokonaliśmy przy udziale kilkuset inżynierów, e-

konomistów, aktywistów partyjnych, związkowych i ze stowarzyszeń technicznych pozwoliła nam ujawnić rezerwy na sumę 156 mln zł. W tym w surowcach i materiałach zawarte były 103 mln zł. A 53 mln — w paliwach, energii lub materiałach technicznych.

Najwięcej inicjatywy w szukaniu rezerw wykazały zespoły robocze w zakładach: koksowniczym, wielkopieczowym, blach zimnych i przetwórstwa hutniczego w Bochni. Nie można stwierdzić, że inne zespoły działały mniej energicznie, lecz nie miały takiego pola do popisu.

Akcja ta nie może zostać zawieszona. Tylko stała uwaga, stała kontrolowanie prawidłowości zużycia materiałów i uświadomienie każdemu pracownikowi jak wielkim dysponujemy majątkiem — może przynieść efekty długofalowe.

Konieczne jest właściwe wykorzystywanie i zabezpieczanie materiałów, a także troska o najwyższą jakość produkcji. Jeden nietrafiony wytop to

milionowa strata. A jego jakość zależy często od niewielkiego zespołu ludzi, a nie rzadko od jednego nawet człowieka. Moment nieuwagi, chwila roztargnienia — to straty odbijające się na naszych kieszeniach, bo przecież od tego jak gospodarujemy — zależy nasze zarobki.

Podkreślał to w swoim wystąpieniu dyrektor naczelny — dr inż. Czesław Drożdż, mówił także o konieczności stałego powracania do tego tematu, uświadamiania ludziom ceny przedmiotów jakie przechodzą przez ich ręce w trakcie procesu pracy i sekretarz KF PZPR — Józef Nowotny. Mówili także o istniejących na ich odcinkach rezerwach inni dyskutanci i chociaż z tematem podjętym przez egzekutywę wiązały się tylko pośrednio takie sprawy jak właściwa gospodarka drewnem lub odzież ochronną, czy celowe wykorzystywanie transportu — są to wszystkie niezmiernie ważne sprawy.

Notowała: A. G.

## Pierwsze spotkanie piszących hutników

*Pisz śmiało...  
czas znika, mija przeszłość  
wiek niezwrotnie bieży...*

(Krasicki)

Takie motto wybrano dla nowego cyklu spotkań z piszącymi hutnikami które wprowadza Biblioteka Domu Kultury Kombinatu. Będą się one odbywały na podobnej zasadzie jak konsultacje plastyczne. Przewidziane dla wszystkich, którzy piszą wiersze, pamiętniki, teksty satyryczne itp., pisał dlatego, że czują wewnętrzną potrzebę wypowiedzenia tego co myślą i co ich boli.

Pierwsze spotkanie odbędzie się w dniu 19 maja o godzinie 18.30.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych, a więc nie tylko piszących, ale i ciekawych. Spotkanie odbędzie się w kawiarni Domu Kultury przy ul. Majakowskiego 2.

Wszystkich piszących prosimy o zabranie ze sobą tekstów, względnie wcześniejsze doręczenie ich do Domu Kultury przy ul. Majakowskiego p. nr 1.



## Ogromna jest cena wolności

...i dlatego — mówił w swym okolicznościowym wystąpieniu prezes nowohuckiego Oddziału ZBoWiD Franciszek Miśiuda — musimy ciągle wracać pamięcią do tamtych dni. Dni walki i zwycięstwa okupionego serdeczną krwią naszego narodu.

Referat ten, prosty i żarliwy, wygłoszony w Szkole Muzycznej w 32 rocznicę Zwycięstwa wysłuchany został przez zebranych z najwyższą powagą i skupieniem, w znamiennej ciszy. A byli tu ci spod Berlina i znad Nysy... z odległej Afryki i innych krańców świata. Byli i młodzi, którzy szlaki bojowe naszego wojska znają z historii i opowiadań; dźwięk z wnuczkiem, matka z córką...

W akademii uczestniczyli także przedstawiciele władz administracyjno-politycznych Nowej Huty na czele z I sekretarzem KD PZPR — Antonim Mroczką i Naczelnikiem Dzielnic — Edwardem Strzebońskim. Z ich rak kombatanci otrzymali wysokie odznaczenia państwowe i bojowe.

„Krzyżem Partyzanckim” udekorowano — Wandę Janicką, Adama Potyrę, Władysława Rasińskiego, Tadeusza Smoluchę, Kazimierza Stolarza, Edwarda Szymańskiego, Longina Ząbeckiego, Stanisława Zielińskiego i Tadeusza Zrubka.

„Medal za Warszawę 1939—1945” otrzymali: Bolesław Filus-Stefański, Tadeusz Gutkowski, Czesław Jezierski, Kazimierz Klasiński, Zbigniew Sobienko, Józef Zubrzycki. Ponadto 163 osobom wręczono „Medal Zwycięstwa i Wolności” oraz rodzinom zmarłych kilka odznaczeń pośmiertnych.

Na zakończenie akademii część artystyczną odpowiednią do nastroju chwili przygotowali pedagodzy Szkoły Muzycznej. (R)



Niebawem Zasłużeni Pracownicy Kombinatu będą dekorowani reprodukowanym obok nowym znacznikiem.

Autorem projektu graficznego jest znany artysta od lat pracujący w HiL pan Zdzisław Pytel. Jest on również od wielu lat autorem różnych projektów znaczków okolicznościowych, proporczyków, tac i dekoracji.

## Kronika ZBoWiD

### „DZIEŃ ZWYCIEŃSTWA” W KOMBINACIE HIŁ W NOWEJ HUCIE

Z okazji „Dnia Zwycięstwa” odbyło się 6 maja br. staraniem Komitetu Obchodów Świąt Państwowych w HiL — uroczyste spotkanie kolektynu kierowniczego Kombinatu HiL z kombatantami-hutnikami na akademii zorganizowanej w sali teatralnej Kombinatu. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Kolektynu Kierowniczego HiL i naczelnik dzielnic przekazali oni kombatantom-hutnikom podziękowanie za wydajną pracę oraz pozdrowienia.

Na uroczystości przybył także Konsul Generalnego Konsulatu ZSRR w Krakowie tow. Wadim ISAJEW, który w serdecznym wystąpieniu podkreślił znaczenie osiągniętego zwycięstwa oraz wagę sojuszu żołnierzy polskich i radzieckich, którzy na polach bitew

krwią cementowali przyjaźń polsko-radziecką. Po ciekawym referacie posła Kazimierza KURASIA nastąpiła dekoracja 40 zasłużonych w walkach z okupantem zbawidowców medalami bojowymi. Występy artystów scen krakowskich zakończyły miłą uroczystość. (JB)

Kolektyw kierowniczy HiL zorganizował w dniu 3 maja br. — na zakończenie obchodów „Dnia Kombatanta” spotkanie z członkami Prezydium oraz 18 prezesami zakładowych kół Oddziału Fabrycznego podziękowanie zbawidowcom za owocną pracę zawodową oraz działalność społeczną złożyli przewodniczący ZRK — Edward CISOWSKI oraz dyrektor HiL dr inż. Stanisław STRAMA.

W 56 rocznicę wybuchu III Powstania Śląskiego odbyło się kilka uroczystości. W dniu 3 bm. delegacja krakowskiego środowiska powstańców śląskich wraz kombatantami-

hutnikami i młodzieżą harcerską oraz weteranami śląskimi złożyły wiązanki kwiatów przed pomnikiem Czynu Powstańczego w Katowicach. W dniu 4 bm. Szkoła Podstawowa im. Powstańców Śląskich w Nowej Hucie zorganizowała uroczystość „Patrona Szkoły” z udziałem delegacji weteranów powstań śląskich oraz zbawidowców z HiL. Na program uroczystości złożyły się występy szkolnych zespołów artystycznych, złożenie wiązanki kwiatów przy urnie z ziemią poległych powstańców spod Góry Św. Anny.

9 bm. z okazji „Dnia Zwycięstwa” — delegacja zbawidowców Oddziału Fabrycznego wzięły udział w uroczystych apelach szkolnych Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL oraz Zespołu Szkół Elektrycznych w Nowej Hucie. W muzeum Czynu Zbrojnego prac. HiL młodzież szkolna wielu szkół składała wiązanki kwiatów przy urnach z ziemią z pól bitew. Przy „dnie wolności” na Osiedlu Bohaterów Września młodzież harcerska Szkoły Podstawowej nr 144 zorganizowała uroczyste przyrzeczenie harcerzy i zuchów z udziałem kombatantów - hutników.



## „Z najlepszymi życzeniami”

W uroczystych koncertach, które odbędą się w dniach 12 i 13 maja br. w hali KS HUTNIK z okazji tegorocznego Dnia Hutnika wystąpią zespoły artystyczne Domu Kultury Kombinatu Huta im. Lenina. Dziękując naszym hutnikom za ich codzienny trud, ciężką, wyczerpującą i tak nieodzowną dla naszej gospodarki pracę, w barwnym, rozśpiewanym i roztańczonym korowodzie zaprezentują się:

### „Debiuty” i „Andromeda”

— młode stażem pracy (pracują od 1975 r.) niemniej znane na terenie dzielnic ze swych licznych koncertów. Wymienionymi zespołami kieruje Kazimiera Florek, zaś kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach Stanisławy Piątkowskiej.

### „Smarkule”

— pracują pod kierunkiem Jolanty Szczerby. W swoim bogatym dorobku artystycznym zespół ten, który istnieje od 1966 r. posiada wiele cennych wyróżnień i nagród, m. in. I miejsce w Konkursie na Piosenkę Kabaretową w 1972 r. Wyróżnienie na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg 1973 r., Nagrodę Komsomolu na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze w 1975 r.

Wyróżnienia na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg 1975 oraz Kolobrzeg 1976.

### Zespół wokalny „Margaretki”

powstał w 1965 r. i od chwili powstania pracuje przy Domu Kultury Kombinatu Huta im. Lenina pod kierunkiem Kazimiery Florek. Kierownikiem muzycznym zespołu jest znany muzyk krakowski i kompozytor Paweł Bienkowski. Osiągnięcia artystyczne zespołu: — zdobywca tytułu Laureata II Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych w 1971 r.,

— zdobycie nagrody Kierownika Wydziału Kultury Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Koszalinie na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w 1972 r.

### Zespół akordeonowy

— instruktorem i kierownikiem zespołu jest Wiesław Kowalski. Zespół posiada w swoim bogatym repertuarze utwory muzyczne, lekkie, rozrywkowe, ludowe, patriotyczne jak również utwory wymagające doskonałej techniki ich wykonania tj. suity i uwertury. Zespół odznaczony dyplomami i wyróżnieniami za pracę społeczną dla m. Krakowa.

### Zespołu Baletu dziewczęcego „Sofinetki”

— działającego pod kierunkiem Lucji Wawrykiewicz i kierownika muz. zespołu Lucyny Roter. Grupa uzdolnionych tanecznie dziewcząt, tańczących do muzyki znanych przebojów światowych cieszy się dużą popularnością wśród krakowskiej publiczności.

### Zespół Tańca Estradowego

— powstał w 1953 r. Choreografem zespołu jest Henryk Duda, zaś kier. muz. Marian Korzonek.

Zespół posiada w swoim repertuarze ogólnie znane tańce takie jak: foxtrot, charleston, cancan, habanera itp. Koncertowali w wielu miastach Polski, jak i poza granicami kraju w: Czechosłowacji, NRD, Bułgarii.

★

Scenariusz programu — Wiesława Wykurz  
Reżyseria i choreografia — Henryk Duda  
Dekoracja — Zdzisław Pytel  
Kierownictwo muzyczne — Jerzy Kaszycki  
Program prowadzą aktorzy scen krakowskich: Maria Nowotarska i Zdzisław Zazula.

### „WODA WYŻEJ”

Od samego oddania wieżowców na os. Złotego Wieku mieszkańcy czwartych pięter nie mają wody. Wszelkie interwencje nie przynoszą skutku. SW „Hutnik” zwala na wykonawców, wykonawcy mają swoje tłumaczenia, mieszkańcy zaś... rzadko kiedy mogą się spokojnie kąpać. Woda jest bowiem na wyższych kondygnacjach, działa tam zainstalowany hydrofor. Na czwartym piętrze mieszkańcy nie mają ciśnienia i z nikąd pomocy. Co najwyżej od sąsiadów z wyższych pięter wodę noszoną w wiadrach. Oczywiście stosowną opłatę uiszczają na rzecz SM Hutnik. (g)



# JUBILACI



**P**unktualnie o 14-tej mistrz Jan Monticelo pójdzie do szatni by zmienić swój bieżący fartuch na cywilne ubranie. Szatnia jak i wszystko na W-25 mieści się w tym starym ceglany budynku pamiętającym, podobnie jak i pan Jan, pierwsze lata budowy Nowej Huty.

— Przejdzie pani koło walcowni karoseryjnej i zaraz po lewej stronie, taka dawna kotłownia... Zdjęcia? A po co zdjęcia? Na moje hutnicze ostatki?

— Pan Jan Monticelo wylicza mi skrupulatnie kiedy pójdzie na emeryturę. Po pięćdziesięciu latach pracy ma się dość. Właściwie już teraz przesunięty na spokojniejsze stanowisko czuje się jak na dożywociu. Zdrowie... ale dla niego co cały czas był w ruchu, przemierzył pół Polski, puszczał prąd liniami wysokiego napięcia, już wówczas gdy były jeszcze rzadkością, trudno to okres, przygotowania do odpoczynku.

— Będzie pan pisał pamiętniki?

— Pamiętniki? Po co? — obrusza się. Chociaż... Wie pani co to było Podkarpackie Towarzystwo Elektryczne? A Korporacja Lwowska? A wie pani chociaż co znaczył Borystaw na ówczesnej mapie Polski przemysłowej? Miałem piętnaście lat, gdy zaczynałem pracę w borystawskiej nacje. Konczyłem zawodową wieczorówkę, bo ojciec zmarł wcześnie, rodzinstwo moje było jeszcze małe, nie mogłem sobie pozwolić na luksus kształcenia na koszt rodziny.

— A to nazwisko?

— Monticelo? Ojciec jeszcze lepiej mówił po włosku niż po polsku. Dzieńek przywodził tu na północ ze słonecznej Italii, bo budowniczych, dobrych włoskich architektów bardzo po-

trzebował budujący sobie pałace i dwory. Ojciec jednak już budował mosty, wiadukty i inne takie. A ja elektryfikowałem. W 29 roku zdałem egzamin na doradcę elektrymontera, w trzydziestym uprawnienia na pracę przy wysokich napięciach, Korporacja Lwowska (tyle co teraz izba rzemieślnicza) wydała mi dyplom czeladnika. Pracowałem przy linii Nadworne — Worochnia. Skończyłem te roboty akurat w 39 roku. Byłem w COP-ie i z Mościc powrócił do wojska...

— A potem?

— A wie pani gdzie Brzeg, Oława, Watorzych?

Okazuje się, że wiem również dobrze jak to, gdzie Luck i Kiwerce. Wojenne tułaczki rodaków, ich drogi powikłane są mi znane z autopsji. Każdy z tych losów odrębny i zamknięty w sobie tylko pozornie lecz wystarczy znać klucz do tej lamigłówki by złożyła się sama.

— Więc potem była odbudowa?

— Tak. Uruchamiałem kolejne elektrownie w tych miastach. Dawałem

## Gdy na koncie ma się pięćdziesiąt lat pracy

światło by można było uruchomić resztę. Po to by ruszyły młyny, by płynęła woda, by zgrały się te wszystkie siły...

— ...tworzące przemysł?

— Można jak powiedzieć. Od czerwca do stycznia 1945 siedziałem we wrocławskim. Byłem i w Pafawagu, a w Wałbrzychu odnalazłem swoją rodzinę. Potem uczyłem się w Technikum w Bytomiu, a potem elektryfikowałem rolnictwo w Katowickim, Warszawskim, Kieleckim.

— Acha, w 45 roku wstąpiłem do partii. Zaraz, bo to się jeszcze zaczęło w Borystawie, tam już miałem opinię czerwonego, praca z młodzieżą, PPS. To zrozumiałe.

— To mi także pasuje — mówię mu — do typowej sylwetki polskiego robotnika z tamtych lat. Rzetelna wiedza fachowa, którą się cenilo, bo nie łatwo zdobywać.

— O tak — potwierdza mistrz Monticelo — czy pani wie, że opłaty za egzamin czeladniczy wynosiły wówczas 150 złotych, a ja zarabiałem miesięcznie 160. Mogłem przy swoich wiadomo-

ściach od razu robić egzamin mistrzowski lecz... kleszcz by tego nie wytrzymała. Ale mieszałem tak wszystko jak groch z kapustą. Proszę się nie dziwić, smutak czasu trzeba opowiedzieć. Lepiej zajmijmy się moją pracą w hucie.

— To będzie już krótko. Przyszedłem tu w 1952 roku. Miałem dość pracy w terenie, daleko od domu i rodziny, przeczucia o budowie na budowę. 2 listopada 1952 roku wdepnąłem w błoto tej ostatniej w moim życiu budowy i tkwie tu do dziś, chociaż obeszło, chociaż już te drzewa wokół hał na nowo urosły. Były tu różne chwile, ciemne i jasne, pogodne momenty i pełne napięcia i kiedy tak patrzę z perspektywą na te lata zastanawiam się, co uważam za najważniejsze? Moment gdy wybrano mnie w 1954 roku sekretarzem POP? Czy wtedy, gdy moi do niedawna podwładni robili dyplomy inżynierskie? Czegoś ich przecież nauczyłem, jakaś częśćka mojej wiedzy jest chyba w każdym z tych dyplomów. A może gdy wręczano mi dyplom mistrza — wychowawcy młodzieży? A otrzymywałem to wyróżnienie kilkakrotnie. Moi wychowankowie pracują niemal na wszystkich wydziałach.

— A własne dzieci?

— To też bardzo typowe. Każde z nich urodzone w innej stronie Polski, każde poszło inną drogą. Syn pracuje w górnictwie miedziowym, jest kierownikiem wydziału Starsza córka w gastronomii, a młodszą właśnie zdaje maturę, chce zostać przewodnikiem turystycznym. Niech zostanie, może kiedyś trafi z jakąś wycieczką do Latina, nie wie Pani? To w samym sercu Włoch, między Rzymem a Neapolem, na wprost Monte Cassino. Chciałbym, żeby zobaczyła skąd wywodzi się ród Monticelów.

— Może dla nich warto napisać te pamiętniki? Zebrać historię rodziny, żeby wiedzieli ile kilometrów linii elektrycznych zmontował ojciec i co to było Towarzystwo Naftowe i COP, i że były zanim zaczęła się Nowa Huta?

— I o tym jakie drogi wiodły z doliny Prutu do Krakowa — zastanawia się mistrz Monticelo. — Może i warto. Chyba kiedyś się do tego zabiorę. Teraz jeszcze nie, i proszę się nie dziwić mojemu zdenerwowaniu i chaotyczności tej opowieści. Pięćdziesięciolecie pracy, miesiąc mnie dzieła od poścignania z kombinatem, emerytura to jakby następny etap w życiu. Proszę mi wierzyć, niełatwo przeżyć ten próg, znaleźć sobie miejsce na tym zasłużonym odpoczynku.

Proszę mi wierzyć...



## Z niejednego pieca...

...chleb jadał — tak najgłośniejszą można by powiedzieć o inżynierze Mieczysławie Jaworskim. Całe dwadzieścia dziewięć lat przepracował na Wielkich Piecach. Najpierw na Śląsku.

— Z huty „Bobrek” otrzymałem przeniesienie na wielką budowę pod Krakowem. Decyzja nie była łatwa. Miałem już własną rodzinę — żonę i dziecko. Ale zwyciężyła chęć nowego, potrzeba sprawdzenia się. Przyjechałszy do Nowej Huty. Wcześniej jeszcze szlifowałem kwalifikacje w radzieckim Zaporozstalu.

Mimo sporego doświadczenia wyniesionego z sześcioletniej pracy na Śląsku i szkolenia w radzieckim kombinacie metalurgicznym, tu na miejscu musiałem jeszcze wiele korzystać z wiedzy radzieckich kolegów. Jako kierownik oddziału sterujący robotami związanymi z przycięciem Wielkiego Pieca współpracowałem ściśle z Morozem i Sirowatka. Nie liczyłem się wtedy godzin pracy. Prawie każdy kierownik miał na budowie polowe łóżko. Żona narzekała, byłem przecież gościem w domu. Ale po nieprzespanych nocach i gorączkowych przygotowaniach przyszedł czas na wielkie emocje i sukces. „Jedynka” czyli Wielki Piec nr 1 ruszył 22 lipca 1954 roku. Piec „zapalał” ówczesny kierownik — inż. Wacław Rudziński. Oczywiście na temat tej historycznej już dla huty chwili krążyły różne legendy, napisano szereg reportaży i artykułów. Były kłopoty i niepowodzenia i mocno łomocące serca w decydującej chwili. Zabuzował ogień niby olimpijski znicz rozpoczynający okres wielkich zmagania z czasem. Byli także oficjele ze stolicy. Wówczas 22 lipca gościłymi również z ministerstwa Piotra Jaroszewicza, ówczesnego premiera.

Najtrudniejsze są ponoć początki. Potem już szło łatwiej. Następnie Wielkie Piecy „zapalono” z większą pewnością siebie. Zżyła się z sobą śląska paczka inż. Jaworskiego. Kilku z nich pracuje w hucie do dzisiaj. Są to ludzie wysoko ceniący za kwalifikacje, sumienni i przywiązani do zakładu. Nazwiska ich są powszechnie znane. Jaworski na poczekaniu wymienia — Henryka Drużkowskiego, Wacława Adamczyka, Bronisława Szermetę, Tadeusza Domagałę, Franciszka Stuglika. Część z nich pracuje teraz przy uruchamianiu obiektów w hucie „Katowice”.

Inż. Jaworski także był w hucie „Katowice” na kilkudniowej delegacji. Jak tu nie zobaczyć potężniejącego wciąż cacka polskiej metalurgii?

No i co?

— Imponuje „katowicki” Wielki Piec — mówi krótko. Robi wrażenie i wizualnie i z punktu widzenia technicznego. Jest to obiekt na miarę naszych czasów; naszych ambicji. Dwadzieścia kilka lat temu — dodaje zaraz z rozrzewaniem — nasze piecy były takim najnowszym sukcesem metalurgii.

Porównując te dwie wielkie inwestycje polskiego hutnictwa, dostrzegam różnice w sferze emocjonalnej budowniczych. Dziś też Katowice są bodźcem psychologicznym, ale niegdyś był to autentycznie wielki entuzjazm. Dziś jest to entuzjazm już w innym wymiarze. Wówczas, w okresie powojennej odbudowy i industrializacji kraju, Nowa Huta była największym zadaniem życiowym... nie pytano o pieniądze.

Spora z tego młodzieżowego entuzjazmu pozostało do dzisiaj. Inż. Jaworski, obecnie zastępca kierownika Wydziału Wielkie Piecy żywo i zajmująco potrafi mówić zarówno o tamtych latach, jak i o sprawach dnia dzisiejszego. A czyni to z ujmującym wdziękiem. Blisko trzydziści lat ciężkiej pracy w hutnictwie, czas nie zdołał ztrzeć z jego twarzy wciąż goszczącego uśmiechu i pogody.

Doceniono lata jego trudu. Inż. Jaworski podczas tegorocznego Dnia Hutnika otrzymał najwyższe odznaczenie branżowe, tytuł „Zasłużonego Hutnika PRL”. Gratuluje jubilatowi wysokiego odznaczenia, a przy okazji pytam też o dorobek, ten materialny.

— Oszczędzaliśmy przez lata grosz do grosza. Ekonomiczne prowadzenie gospodarstwa domowego wynieśliśmy jeszcze ze Śląska, no i nasze marzenia uwieńczyły się w postaci jednorodzinnej domku w Czyżynach. Jeszcze niekompletnie wykończony, ale liczymy na pomoc dzieci. A propos, córka państwa Jaworskich kończy Akademię Medyczną, a syn rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym. Udana rodzina i uznanie na pracy zawodowej, to główne czynniki składające się na satysfakcję życia. Inżynier Jaworski pracował na nie swoją wiedzę, zdyscyplinowaniem i kulturą

HENRYKA ROSIEK

## Życiorys wpisany w hutę



spane. Słowiki i wuszy nie pozwoliły. Słowiki śpiewały, a wuszy gryzły. Nie mówmy jednak o tym...

I w tym momencie zadzwonił telefon.

— Tak jest szefie! Mamy pełne rozoznanie. To potrwa co najmniej 32 godziny. Musimy wymienić bębny.

— Wiem, że to zahamuje produkcję. Sam będę czuwał nad usuwaniem awarii. Zrobimy jak najszybciej...

Takie telefony i takie rozmowy nie należą do rzadkości. Dziś Zdzisław Soja jest Głównym Inżynierem w Zakładzie Stalowniczym. Jemu podlegają wszystkie urządzenia, wszystkie mechanizmy i wszyscy ludzie czuwający nad ich sprawnym działaniem. Droga do tego odpowiedzialnego stanowiska wiodła przez pracę na kolei, w okresie okupacji przez partyzantkę, studia po wojnie. Przez pracę w hucie na różnych stanowiskach.

— Miałem interesującą propozycję pracy poza Nową Huta. Nie zgodziłem się, chociaż był to poważny awans. Może lubię trochę osiadły tryb życia? Mieszkanie też od 1951 roku nie zmieniłem. I na urlop stale wyjeżdżam do Bulgarii. Zawsze we wrześniu. Owoców wtedy jest najwięcej i nie mam moralnego katka, że swoim urlopem zakłócam czyjeś plany urlopowe. Zastępcy są już po urlopie.

Pytam inżyniera Soję o największą satysfakcję zawodową.

— Satysfakcja? Było ich wiele. Jak każdy z nas młodych inżynierów mocno prze-

żywałem uruchamianie pierwszych jednostek produkcyjnych w hucie. Wielki piec, pierwszy marten, potem następne piecy i marteny. Ale takich własnych satysfakcji to mam aż trzy...

— ?

— Z mojej inicjatywy zmieniliśmy kadzie stalownicze w stalowni martenowskiej. Z normalnych, nitowanych na eliptyczne, spawane. Piecy martenowskie miały większą pojemność, mogły więcej stali wytopić lecz kadzie były za małe... Nie wierzono w mój projekt. O, nawet naukowcy byli przeciwni. Nie miałem też za wiele pomocy od władz zwierzchnich. Ale wszystko wyszło. „Moje” kadzie mogą pomieścić 240 ton płynnej stali, o 40 ton więcej niż poprzednie. Kiedy transportowano pierwszą taką kładz z huty „Ferrum”, to sam, własnoręcznie, musiałem po drodze usuwać przeszkody, żeby mogła dojechać na stalownię martenowską.

— Drugi sukces, to przebudowa konwertorów, pierwszego i drugiego, na większe. Więcej jednorazowo można z nich stali wytopić.

— Trzeci sukces, to unifikacja części zamiennych. Na razie jest to sukces na skalę Zakładu Stalowniczego. Liczę, że obejmie całą hutę i całe polskie hutnictwo.

W tym momencie inżynier Soja wyjmuje zieloną teczkę.

— Takie te czki mają też wszyscy mistrzowie — stwierdza. — Są dwie stalownie. W obydwóch pracują podobne urzędnicy, np. suwnice. Dla-

czegoś w każdej suwnicy, mają być inne części.

Tlumaczy:

— Jest silnik? Jest. Silniki są na szczęście znormalizowane. Jest za nim sprężło? Jest. Ale sprężła już w każdej suwnicy były inne. Dalej reduktor, hamulec. To samo, a przecież mogły być unifikowane. I obecnie już są. Jakież to ułatwienie w pracy. Dla zaopatrzeniowców i dla służb utrzymania ruchu.

Teraz przepisuję dokładnie. Przed unifikacją w stalowniach używano 139 różnego rodzaju tarcz hamulcowych — obecnie 10; sprężel 417 — obecnie 11; kół biegowych 88 — obecnie 12; zblocz hakowych 48 — obecnie 6, itd. itp. Tyle zrobiono w tej sprawie w Zakładzie Stalowniczym. Są jeszcze pozostałe zakłady. Pomyśl inżyniera Zdzisława Soi rozpowszechnia się w całej hucie.

★

Czas szybko biegnie. Lata młodości zlewają się z czasem dzisiejszym. Tylko systematyczny zapis, kronika życia, jest w stanie oddać wszystkie fakty z bogatego życiorysu Głównego Inżyniera Zakładu Stalowniczego. Ponieważ takiej kroniki nie prowadzi, pozostaje mu od czasu do czasu wracać pamięcią w przeszłość. Ale czy często to czyni? Nie, bo i czas bieżący niesie wiele problemów. Jeśli wróciliśmy zatem do przeszłości, to chyba odnaleźliśmy w niej to, co przynosi Mu satysfakcję. A nadany dziś tytuł „Zasłużony Hutnik PRL” spina kłamrą czas przeszły z dzisiejszym.

MIECZYSLAW GIL



Miła imprez w Klubie Domu Kultury HiL „Kuznia” zorganizowały w sobotę: Kolo LOK, Kolo ZSMP i Rada Wydziałowa Spiekalni nr 1. Okazją do spotkania stały się obchody Dnia Zwycięstwa, ponadto bliskie i bardzo serdeczne kontakty z zaprzyjaźnioną jednostką wojskową „Czerwonych Beretów”.

Gości w mundurach nie jeden już raz podejmowali u siebie młodzi aglomerownicy. Współpraca organizacji lokowskiej z wojskiem układa się bowiem znakomicie, a wyrazem tej serdecznej zażyłości we wzajemnych stosunkach są właśnie spotkania, wspólne obchody świąt państwowych i rocznic.

Część oficjalna tego kolejnego spotkania młodych aglomerowników ze Spiekalni nr 1 z wojskiem nie trwała długo. Adam Migas i Stefan Gołabek nawiązali do obchodów Święta Zwycięstwa stwierdzając, że od pamiętnej daty 9. V. 1945 zaczęło się nasze nowe życie, w któ-

### W Klubie „Kuznia”

rym nieziszczalne poprzednio marzenia stały się czymś zupełnie realnym. Gdyby nie było zwycięstwa nad niemieckim faszystem, nie byłoby wolnej Polski, nie byłoby nas. Panoszyłby się natomiast terror i niewola.

Przedstawiciel zaprzyjaźnionej Jednostki Wojskowej major Zbigniew Lewkowicz otrzymał w podzięce za dobrą współpracę puchar i kwiaty, a jego podkomendni — młodzi spadochroniarze, mocne i serdeczne brawa.

Podczas tej uroczystości nastąpiło również wręczenie pucharu, nagród i dyplomów najlepszym strzelcom ze Spiekalni. Mistrzowie wyłonieni zostali w trakcie zawodów strzeleckich zorganizowanych przez Kolo LOK dla uczczenia XXXII rocznicy zwycięstwa. Puchar za zajęcie pierwszego miejsca otrzymał inż. Marian Zawada. Dalsze miejsca, z niewielką tylko różnicą punktów, zajęli: Stanisław Madejski, Stanisław Mieleń, Jerzy Kryszyna, Zdzisław Kuliś i Wojciech Szydłowski.

Kiedy już najlepsi strzelcy zostali uhonorowani rozpoczęła się zabawa. Powiem tylko tyle, że była znakomita, trwała do białego rana. (jd)

### Mozna podjąć pracę na koloniach

Ośrodek Usług Socjalnych Kombinatu HiL, zatrudni na koloniach organizowanych w bież. roku:

\* instruktorów wf w miejscowościach Gościeradów — 3 turnus, Nowy Sącz — 2 turnus, Ustrzki Górne — 1, 2 i 3 turnus, Lubaczów — 2 turnus,

\* pomoc kuchenną — we wszystkich placówkach i turnusach, \* konserwatorów w miejscowościach Porąbka — 1 turnus, Gościeradów — 1 i 2 turnus, Piotrkowice — 1 i 2 turnus, Jabłonka Orawska — 2 turnus, Leszcz — 1 i 3 turnus, Ustrzki Górne — 3 turnus,

\* magazynierów w miejscowościach Porąbka — 1 turnus, Gościeradów — 3 turnus, Nowy Sącz — 3 turnus, Piotrkowice — 2 turnus, Swinoujście — 1 tur-

mus, Ustrzki Górne — 2 turnus, Lubaczów — 2 turnus,

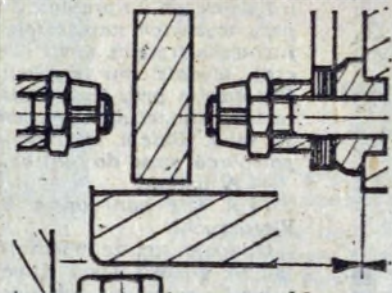
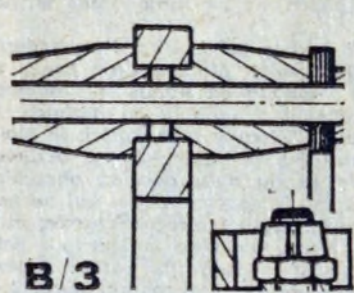
\* kucharki w miejscowościach Piotrkowice — 2 turnus, Ustrzki Górne — 1, 2 i 3 turnus, Lubaczów — 3 turnus,

\* pomoc kuchenną — we wszystkich placówkach i turnusach,

\* konserwatorów w miejscowościach Nowy Sącz — 1 turnus, Jabłonka Orawska — 1 turnus, Swinoujście — 1 turnus, Ustrzki Górne — 1 i 2 turnus.

Wszystkich chętnych prosimy o osobiste zgłoszenie się w Ośrodku Usług Socjalnych HiL, centrum administracyjne, budynek „S”, klatka „B”, pokój nr 17 w godzinach od 8 do 15.

## PO KONGRESIE TECHNIKÓW



W dniach 22—24 kwietnia br. w Warszawie odbył się VII Kongres Techników Polskich, a jak wiadomo — udział w jego obradach wzięli również delegaci naszego kombinatu. O pracach Kongresu i o zadaniach jakie po tym wydarzeniu stają przed hutniczą organizacją NOT, rozmawiamy z przewodniczącym Komitetu Zakładowego NOT w Kombinacie HiL, jednym z delegatów — mgr Leopoldem Kowarem.

— Jaki był udział w Kongresie naszych delegatów?

— Kadre techniczną HiL reprezentowała na Kongresie grupa delegatów w liczbie 9 osób. W skład naszej delegacji wchodził również: I sekretarz KF PZPR HiL — Józef Nowotny i dyrektor naczelny kombinatu — Czesław Droiżdź. Zgodnie z branżowymi zainteresowaniami poszczególnych kolegów wzięli oni udział w dyskusji toczonej się w zespołach kongresowych celem przedstawienia wniosków związanych z działalnością kombinatu oraz stowarzyszeń naukowo-technicznych działających na jego terenie. Szczególnie wkład pracy na-

szych delegatów zaznaczył się w takich zespółach jak: do spraw produkcji żywności (w tym przypadku chcieliśmy pokazać wpływ hutnictwa na przyspieszenie usprzętowania naszego rolnictwa jako jeden z podstawowych warunków jego rozwoju), doskonalenia ruchu stowarzyszeniowego w zakresie potrzeby jego zawartości i koncentracji, aby maksymalnie mógł służyć potrzebom gospodarki narodowej, inwestycji, przemysłu i gospodarki materiałowej, doskonalenia kadr technicznych.

Sam zabierałem głos podczas obrad plenarnych. Mówiłem o roli zakładowej organizacji NOT w dziedzinie aktywizowania kadry technicznej na rzecz rozwoju postępu techni-

cznego, racjonalizacji oraz rozwoju myśli technicznej. Następnie — o roli jaką ma spełnić NOT w zakresie kształtowania zaangażowanych postaw techników, ich wysokiej etyki i moralności. Trzecia teza, którą rozwinąłem, to integracja inżyniera z robotnikiem, tworzenie jak gdyby tandemu do realizacji wszelkich koncepcji technicznych związanych z rozwojem gospodarki przedsiębiorstw. Przedstawiłem też rolę konferencji technicznych jako wspólnej platformy dla wszystkich czynników działających w przedsiębiorstwach.

— Proszę Was teraz o przedstawienie wniosków, jakie na ile prac Kongresu rysują się dla naszego środowi-

ska technicznego. — Stojąc przed nami zadania precyzuje najlepiej uchwala podjęta przez Kongres. Główne kierunki działania to:

- zapewnienie wyżywienia narodu,
- zapewnienie dostatecznej liczby mieszkań poprzez dalszy bardzo intensywny rozwój budownictwa,
- forsowanie nowoczesności w produkcji i torowanie drogi nowym technologiom,
- dalsze dynamizowanie rozwoju gospodarczego kraju.

Motywacją odniesienia tych właśnie priorytetowych zadań specjalnie do kadry inżynieryjno-technicznej wynika z roli tej kadry jaką ona odgrywa w procesie budowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Dla nas, dla huty — najważniejsze zadania w moim odczuciu, to rozwój kombinatu na drodze modernizacji maszyn i urządzeń, unowocześniania produkcji, dalszego wdrażania nowych technologii wytwarzania. Ponadto — działanie na rzecz ochrony środowiska i poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy załogi.

Jak wynika z wystąpienia na Kongresie I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka — najwyższe władze polityczne kraju bardzo wysoko oceniają rolę i rangę inteligencji technicznej w przyspieszonym tempie rozwoju Polski. Liczą na naszych techników i inżynierów, którzy w dotychczasowej pracy sprawdzili się jako dojrzały współtwórcy przemian społecznych i gospodarczych.

Rozmowę zanotował:

JERZY DANEK



### Hutnicze portrety

## 40 LAT Z UŚMIECHEM PRZEZ ŻYCIE...



dzo mu odpowiadała i była ciekawa, nie zagrzal dłużej miejsca. Nad kraj nasz nadciągały chmury wojennej zawieruchy. Trzeba było więc zostawić obrabiarke, zrzuć z siebie robotniczy kombinizon, a przywdziać żołnierski mundur.

W rzesień 1939 roku. Franciszek Strupczewski walczył w szeregach 27 Pułku Piechoty, broni Ojczyzny przed hitlerowskim najazdem. Ze swą jednostką przechodził szlak wojennego zwoju, walk, ataków i — niestety — ciągłego odwrotu przed przeważającymi siłami wroga. Zaczęło się to na granicy niemieckiej z Częstochową, a skończyło pod Rażaniem. Pułk został rozbity. W dniu 10 września nasz młody plutonowy-podchorąży dostał się wraz z innymi żołnierzami polskimi do niewoli.

Przewieziony został do obozu jenieckiego „Stalag 2-C” w Neubrandenburgu. Nie myślał jednak czekać za drutami kolczastymi końca wojny. Wszelkimi sposobami szukał możliwości ucieczki. Imal się różnych prób, aż wreszcie za którymś razem mu się powiedlo. Był rok 1940. Do domu nie mógł wracać, gdyż z pewnością by tam szukano zbiega. Pojechał zatem daleko, do Stalowej Woli. Zgłosił się do pracy w hucie. Objął funkcję elektromechanika w Walcowni i jako szczęśliwie przetrwał tu do końca wojny.

Po wyzwoleniu postanowił wrócić na swe „stare śmieci” do Poręby. Pracował znów w tej samej fabryce, z której wyruszył na wojenną tuteckę. Jednocześnie się uczył, słuchał bowiem wiałat swa przyszłość z wykształceniem, z podbudowaniem nabytego już doświadczenia — wiedzą. Został technikiem. A przekroczenie tej bariery pchnęło go jeszcze dalej — zapisał się na studia inżynierskie w AGH — filii tej uczelni w Katowicach.

Nie łatwo było odciec pracę z nauką, tym bardziej, że przeniesiono go do jeszcze bardziej odpowiedzialnej roboty w CZPH. Wyrzekając się niejednego, niady nie dosuniecie. dował jednak

swego celu. Zdobył upragnione inżynierskie ślify.

W 1956 roku zaczął się nowy rozdział jego życia — przeniesiony został służbowo do Huty im. Lenina. Wielki hutniczy kombinat zachwycił go swym rozmachem, zaprapował nowoczesnością, porwał wizją dalszego rozwoju. Pracował najpierw w Zakładzie Koksochemicznym, kierując Wydziałem Mechaniczno-Remontowym. Po kilku latach przeszedł na sąsiednią Aglomerownicę. Objął stanowisko energetyka wydziału, a że pracę tę zna na wylot — pełni ją do dzisiaj.

Zwracają się często do jubilata młodzi o poradę. I zawsze ją otrzymują. Zyciowy bowiem i pogodny z niego człowiek nie potrafiłby nikogo skrzywdzić. Chętny do pomocy drugim. Swego wielkiego doświadczenia w pracy nie obraca — jak to czynią niektórzy — tylko na swój osobisty użytek. To co wie i umie — przekazuje młodszym współpracownikom. Moga na nim polegać. Nic więc dziwnego, że szanują i lubią pana Franciszka.

Obserwowałem jubilata, któremu już tylko niespełna trzy lata pozostały do emerytury, na wieczorku LOK w Klubie „Kuznia”. Siedział przy stoliku otoczony młodzieżą. Cały czas znajdował wspólny język. Kiedy otrzymał kwiaty, zażartował: „Dobrze mi z wami, ale na tym jubileuszu już chyba porzestane. Pięćdziesięciolecia pracy nie będę obchodził. Trzeba odpocząć...”

Tańczył też jubilat jak młody. Nie opuścił ani jednego tańca. Wytijał polecki i foxtrot. Imponował werwą i żelazną kondycją.

Przynamaj, że próbowałem iść w jego ślady, wszak także już ze mnie jubilat, tyle, że 25-latek. Usiłowałem nie pozostać w tyle.

Gdzieś mi tam jednak do Franciszka Strupczewskiego, do jego niesłychanej żywotności!

Przynajmniej się więc do poraźni, żyćcie wszystkim jubilatowi takiej krzepy i jednocześnie poody ducha!

JERZY DANEK

## Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIŁ DO 10. V. 1977 R.

Zakład	Wartość	Walcownia Slabing	Wartość
<b>Zakład Mat. Ogniotrwałych</b>		slaby	92
wyroby szamotowe	89	Walcownia Gorąca Blacha	
wyroby zasadowe	100	blacha	97
wapno palone	99	Walcownia Gorąca Taśm	
dolomit	74	taśma	82
<b>Zakład Koksochemiczny</b>		Walcownia Drobną i Druću	
koks ogółem	99	profile drobne	94
koks wielkopiecowy	101	druć	91
<b>Zakład Wielkopiecowy</b>		Wydział Rur Zgrzewanych	
aglomerat ze spiekalni 1	103	rury stalowe	102
aglomerat ze spiekalni 2	102	<b>RYTMICZNIE</b> pracuje załoga ZK. Wykonała plan produkcji koku wielkopiecowego z nadwyżką 2.6 tys. ton. Mocne tempo pracy utrzymują załogi obu spiekalni rudy: załoga I Aglomerownici dała dodatkowo 3.1 tys. ton spieku, załoga II Aglomerownici — 1.9 tys. ton. Rytmicznie pracują też wielkopiecownicy. Wykonali plan z nadwyżką 1.1 tys. ton surówki.	
surówka	101	<b>NIE WYKONAŁA PLANU</b> załoga Stalowni Martenowskiej. Niedobór wynosi 3.7 tys. ton. Pozostała również w tyle załoga Stalowni Konwertorowej, której brak do planu 6.8 tys. ton stali. Gorszy niż zwykle rezultat zanotowała załoga Walcowni Slabing. Zabrakło jej do planu 6.1 tys. ton slabów. (jd)	
<b>Zakład Stalowniczy</b>			
stal ogółem	94		
stal martenowska	96		
stal konwertorowa	82		
stal elektryczna	75		
wlewnicze i osprzet	100		
<b>Zakład Walcowni Żylnych</b>			
blacha czarna	100		
ocynkowana	85		
ocynowana ogólnie	89		
elektrolitycznie	86		
karoseryjna	100		
<b>Zakład Przeł. Hutn. Bochnia</b>			
blacha trafo	20		
profile gięte	93		
<b>Walcownie Wstępne</b>			
kęsy	108		
kęsiska	100		

### BIBLIOTEKA TECHNICZNA HUTY IM. LENINA POLECA:

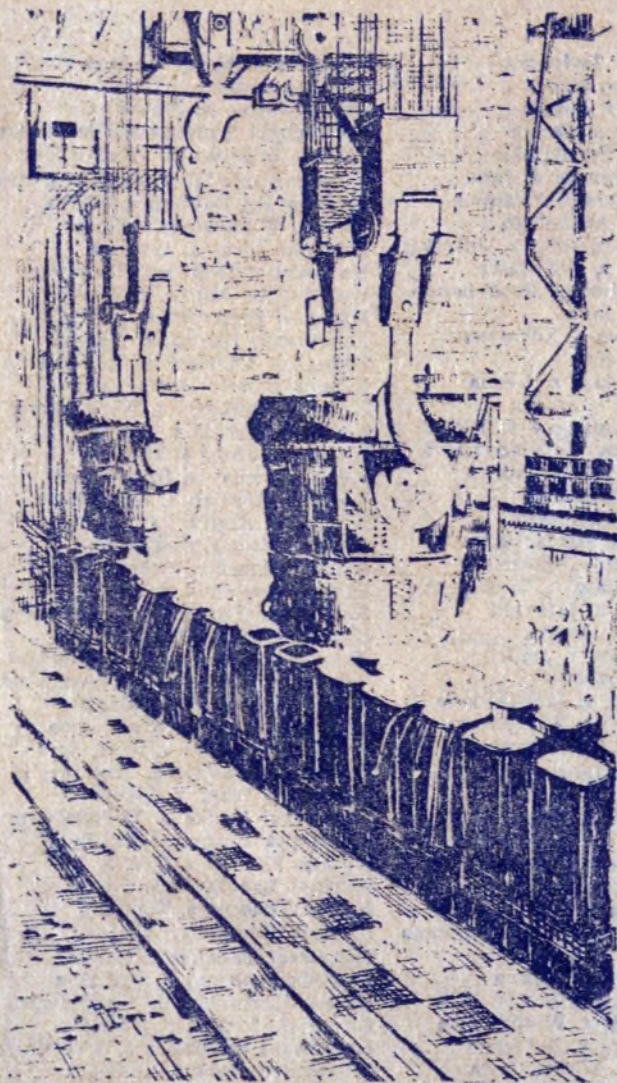
BABORSKI Andrzej, DUDA Marek, FORLICZ Stefan — „ELEMENTY CYBERNETYKI EKONOMICZNEJ” dla inżynierów i techników mechanicznych i metalurgów oraz nadaje się do wykorzystania jako podręcznik przez studentów wyższych szkół technicznych i uczniów techników mechanicznych i metalurgicznych.

DWILIŃSKI Lech, SMALKO Zbigniew, SZUMNIAK Jerzy — „INŻYNIERIA MATERIAŁOWA W PROBLEMATYCE NIEZAWODNOŚCI MASZYN” dla inżynierów zajmujących się problematyką niezawodności maszyn i inżynierią materiałową.

Władysław DOPRUCKI — „ZARYS OBRÓBKĘ PLASTYCZNEJ METALI” dla inżynierów i techników mechanicznych i metalurgów oraz nadaje się do wykorzystania jako podręcznik przez studentów wyższych szkół technicznych i uczniów techników mechanicznych i metalurgicznych.

Janusz CZARNEK — „RACHUNEK EFEKTYWNOŚCI INWESTYCJI I POSTĘPU TECHNICZNEGO W PRZEMYSLE”, dla ekonomistów, dla pracowników naukowych interesujących się problemami postępu technicznego. KRYSZYNA CIASTON

# Dzień HUTNIKA 1977



Z okazji Dnia Hutnika za wybitne zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej uchwałą Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dn. 27. IV. 1977 r. odznaczeni zostają:

## ZASŁUŻONY HUTNIK PRL

Jaworski Mieczysław, ZS, z-ca kierownika wydziału  
Knawa Mieczysław, ZH, mistrz  
Soja Zdzisław, ZH, z-ca kierownika wydziału

## SZTANDAR PRACY II KLASY

Tylek Stanisław, ZB, I ślusarz

## KRZYŻ OFICERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Gediga Henryk, ZH, kier. wydziału zestawów

## KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Stolarski Stanisław, ZH, st. wytapiacz  
Strupczewski Franciszek, ZS, energetyk wydziału  
Kozłowski Alfred, DZ, kierownik zespołu  
Piątkowski Edmund, ZS, st. mistrz  
Swierkosz Teofil, W-29, mistrz  
Mikołajczyk Bogdan, P-60, st. piecowy

DODATEK NADZWYCZAJNY

### Bracia Hutnicy!

W dniach naszego hutniczego święta przekazujemy Wam serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia!

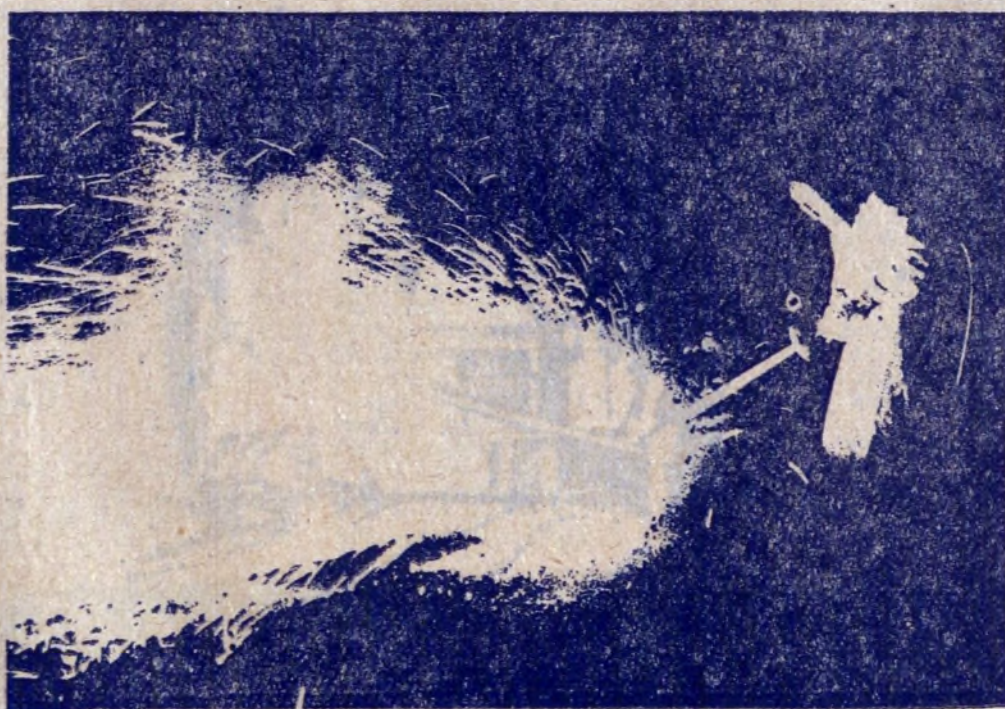
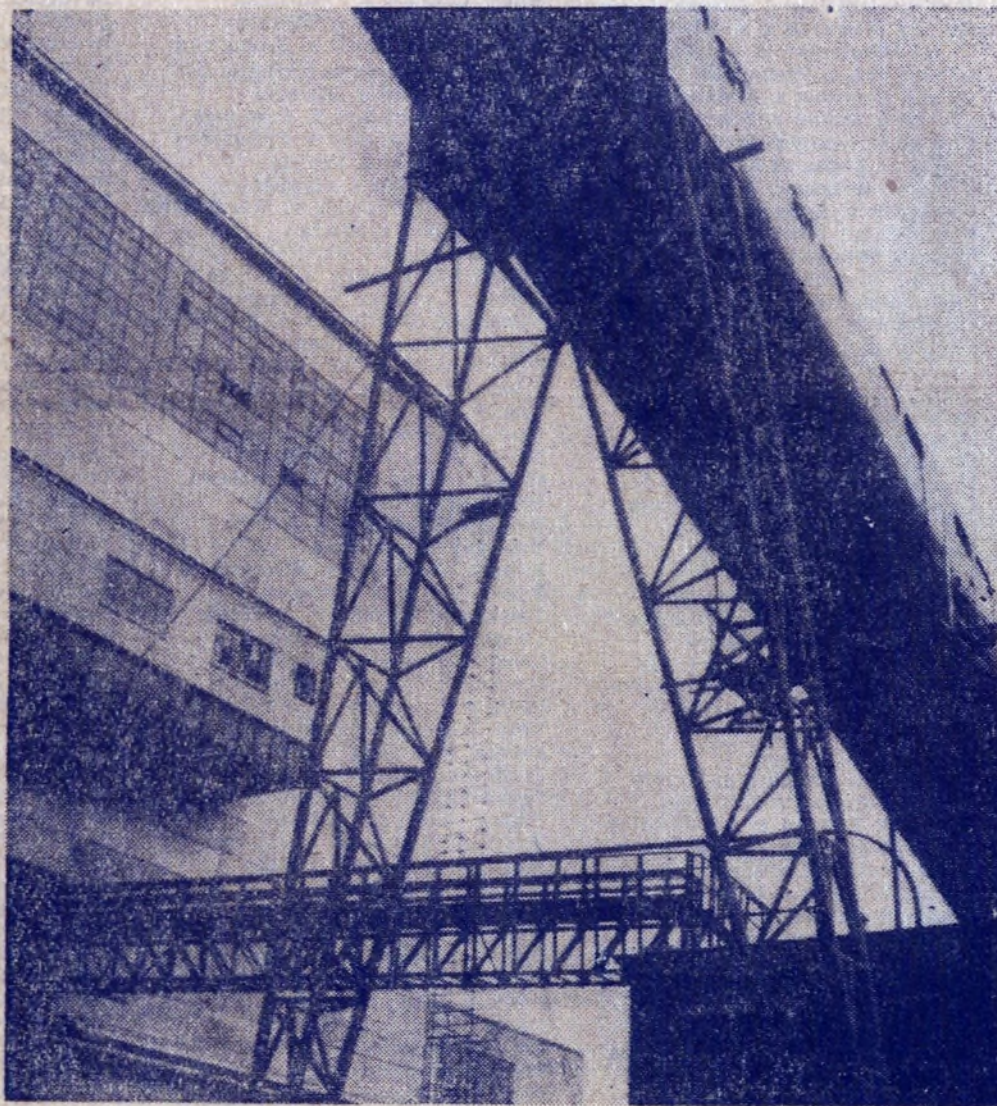
Dziękujemy Wam za dobrą, ofiarną, caloroczną pracę. Umożliwiła ona dalszy rozwój Kombinatu, naszego regionu, całej gospodarki narodowej. Wyniki pracy i społeczna aktywność są dowodem Waszego patriotyzmu i poparcia dla programu Partii — dla budowy Polski Socjalistycznej!

Dziękujemy Wam za to z całego serca!

Przed nami nowe, niełatwe zadania. Podejmiemy je, jak zawsze dotychczas, świadomi ich znaczenia dla jasnej przyszłości naszej Ojczyzny! Jesteśmy przekonani, że wykonacie je przed terminem i z nadwyżką! Będzie to nasz hutniczy udział w obchodach 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji!

Życzymy Wam, Drodzy Hutnicy, wielu sukcesów, satysfakcji i zadowolenia z prac! Życzymy zdrowia i wszelkiej pomysłowości — Wam i Waszym najbliższym!

Kierowniczy Kolektyw  
Kombinatu Huta im. Lenina



**GŁOS**  
NOWEJ  
HUTY





# HUTNICZY



## UCHWAŁA RADY PAŃSTWA

**Za nieprzerwaną i wyróżniającą się pracę w hutnictwie, odznaczeni zostają:**

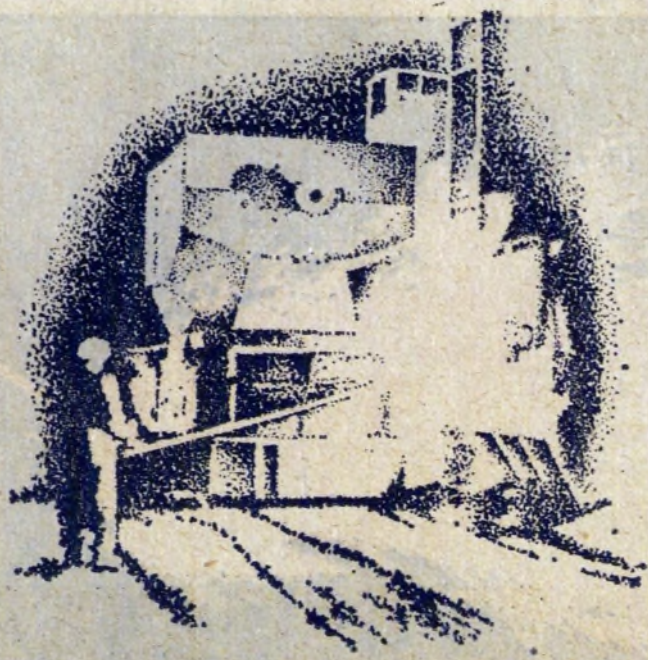
### ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Adamczyk Bogusław s. Feliksa  
 Adamczyk Edward s. Jana  
 Adamecki Mieczysław s. Andrzeja  
 Adamski Józef s. Walentego  
 Babiuch Tadeusz s. Józefa  
 Bacza Stanisław s. Antoniego  
 Bańka Józef s. Jana  
 Barański Marian s. Józefa  
 Bartzak Władysław s. Włodzimierza  
 Basza Ludwik s. Grzegorza  
 Bator Józef s. Jana  
 Bąk Zbigniew s. Michała  
 Bełzowski Julian s. Stanisława  
 Biel Edward s. Wojciecha  
 Bień Stanisław s. Stanisława  
 Biernat Józef s. Andrzeja  
 Bocheńek Eugeniusz s. Stanisława  
 Bolek Stanisław s. Adolfa  
 Bolek Władysław s. Wojciecha  
 Borkowski Marian s. Bolesława  
 Bożek Jerzy s. Wincentego  
 Bryk Władysław s. Wawrzyńca  
 Bychawski Józef s. Józefa  
 Budyń Stanisław s. Jakuba  
 Burnóg Mieczysław s. Michała  
 Cabaj Mieczysław s. Józefa  
 Cebula Jan s. Franciszka  
 Celuch Bolesław s. Konstantego  
 Chryczyk Stefan s. Franciszka  
 Chwastek Adam s. Stanisława  
 Ciaranek Zygmunt s. Andrzeja  
 Cichy Kazimierz c. Józefa  
 Ciosk Jan s. Antoniego  
 Cyganiewicz Józef s. Kazimierza  
 Cyganik Władysław s. Kazimierza  
 Cwirko Bronisław s. Franciszka  
 Czak Aleksander s. Floriana  
 Czyszczonik Józef s. Jana  
 Czubernat Bronisław s. Stanisława  
 Czyż Adolf s. Józefa  
 Debicki Bogusław s. Stanisława  
 Debski Józef s. Bolesława  
 Długosz Stanisław s. Jana  
 Drązek Józef s. Stanisława  
 Drożdż Stanisław s. Jana  
 Dynowski Bronisław s. Mariana  
 Dziedzic Piotr s. Wojciecha  
 Figura Jan s. Stanisława  
 Filipowski Marceł s. Jana  
 Fiolek Zbigniew s. Henryka  
 Franczak Kazimierz s. Dominika  
 Fronczyk Bogdan s. Józefa  
 Gajewski Henryk s. Wojciecha  
 Garbacki Bolesław s. Bronisława  
 Gądek Feliks s. Franciszka  
 Głowa Jan s. Józefa  
 Gnyl Marian s. Jana  
 Gołębiowski Tadeusz s. Karola  
 Gorazda Wacław s. Andrzeja  
 Górowski Edward s. Władysława  
 Grabek Kazimierz s. Ludwika  
 Gracz Teofil s. Ludwika  
 Granat Wiesław s. Jana  
 Grebla Stanisław s. Józefa  
 Grec Stanisław s. Szymona  
 Grodkowski Alojzy s. Jana  
 Gruchala Stanisław s. Jana  
 Grzesik Teofil s. Franciszka  
 Guszpil Adolf s. Mikołaja  
 Janikowski Eugeniusz s. Ludwika  
 Janusz Mieczysław s. Michała  
 Jędras Jan s. Jana  
 Juras Kazimierz s. Tomasza  
 Kaczmarczyk Franciszek s. Stanisława  
 Kalemba Tadeusz s. Jana  
 Kalemba Władysław s. Jana  
 Kaleta Jan s. Tadeusza  
 Kamiński Mieczysław s. Witolda  
 Kapuścik Franciszek s. Franciszka  
 Karaban Andrzej s. Piotra  
 Kasprzyk Franciszek s. Adama  
 Kasprzyk Longin s. Władysława  
 Kawalec Krzysztof s. Czesława  
 Kawalec Zdzisław s. Ludwika  
 Kawula Władysław s. Stanisława  
 Kękuś Kazimierz s. Jana  
 Klima Karol s. Józefa  
 Kocoł Stanisław s. Ignacego  
 Kocoń Marian s. Jana  
 Kokozka Henryk s. Józefa  
 Kopala Józef s. Karola  
 Kornecki Władysław s. Andrzeja  
 Korytowski Aleksander s. Władysława  
 Koszółko Józef s. Adama  
 Kot Bronisław s. Piotra  
 Kowalczyk Władysław s. Tytusa  
 Kowalski Jerzy s. Filipa  
 Kozera Józef s. Józefa  
 Koziara Antoni s. Piotra  
 Kozieł Józef s. Szczepana  
 Kraj Kazimierz s. Feliksa  
 Krasowski Ryszard s. Tomasza  
 Król Jerzy s. Wincentego

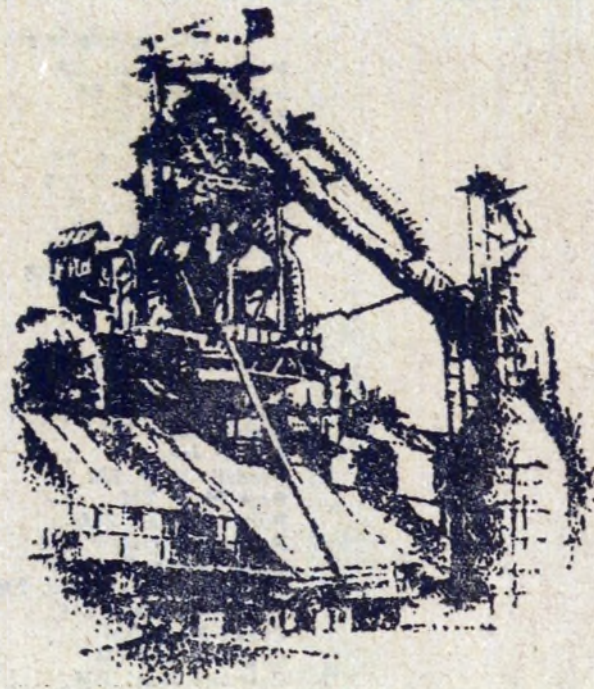
Kruchowski Bolesław s. Adolfa  
 Krupa Bolesław s. Józefa  
 Krupa Feliks s. Wawrzyńca  
 Krysa Jan s. Jana  
 Krzemień Stefan s. Kazimierza  
 Krzyszczuk Czesław s. Cypriana  
 Kuciapski Ryszard s. Stanisława  
 Kuciński Kazimierz s. Antoniego  
 Kupis Stefan s. Pawła  
 Kurdzielewicz Marian s. Antoniego  
 Kuśnierż Rudolf s. Rudolfa  
 Kutela Bolesław s. Jakuba  
 Kutnik Edward s. Stanisława  
 Laprus Władysław s. Karola  
 Laskowski Stefan s. Franciszka  
 Lasoń Tadeusz s. Władysława  
 Lelek Stefan s. Alojzego  
 Lempart Marek s. Franciszka  
 Leśniewski Władysław s. Adama  
 Litwa Tadeusz s. Andrzeja  
 Luty Stanisław s. Józefa  
 Labuda Jan s. Jana  
 Łata Jan s. Juliana  
 Ławicki Jan s. Władysława  
 Lotarewicz Czesław s. Aleksandra  
 Łój Jerzy s. Bolesława  
 Machalski Feliks s. Stanisława  
 Maciejewski Lech s. Stanisława  
 Majka Tadeusz s. Jana  
 Manierak Kazimierz s. Franciszka  
 Marchewka Stanisław s. Stanisława  
 Marzec Julian s. Jana  
 Mazur Piotr s. Piotra  
 Michura Jan s. Mikołaja  
 Migas Czesław s. Franciszka  
 Mikulski Bogdan s. Wiktora  
 Milkowski Andrzej s. Franciszka  
 Miron Hieronima c. Kazimierza  
 Miron Ryszard s. Michała  
 Mieczko Stanisław s. Franciszka  
 Mieczko Władysław s. Franciszka  
 Młynski Teofil s. Teofila  
 Mocniak Julian s. Stanisława  
 Morawiecki Tadeusz s. Władysława  
 Motyka Emil s. Józefa  
 Mucha Antoni s. Jana  
 Mycek Stanisław s. Walentego  
 Młynik Leszek s. Antoniego  
 Niedośpiął Władysław s. Franciszka  
 Nosek Tadeusz s. Józefa  
 Nowak Adam s. Wojciecha  
 Nowak Antoni s. Antoniego  
 Nowak Stefan s. Stanisława  
 Nowak Tadeusz s. Tadeusza  
 Nykiel Albin s. Stanisława  
 Orszulak Henryk s. Władysława  
 Ostrowski Zenon s. Jakuba  
 Pabijan Stanisław s. Jakuba  
 Paleczny Jan s. Jana  
 Papuga Stanisław s. Władysława  
 Pawlik Jan s. Władysława  
 Pawłowski Czesław s. Andrzeja  
 Paździor Stanisław s. Jakuba  
 Perchlicki Julian s. Jana  
 Perdaszek Jan s. Franciszka  
 Perlicki Bronisław s. Jakuba  
 Peter Tadeusz s. Franciszka  
 Pekala Kazimierz s. Franciszka  
 Petlic Stefan s. Romana  
 Peziół Michał s. Walentego  
 Piątek Józef s. Tomasza  
 Pietrzak Franciszek s. Jakuba  
 Piórkowski Edward s. Jana  
 Piróg Leon s. Piotra  
 Piskorz Stanisław s. Józefa  
 Pluta Jan s. Franciszka  
 Pławski Władysław s. Stanisława  
 Podobniński Józef s. Wincentego  
 Podosek Albin s. Józefa  
 Policht Henryk s. Franciszka  
 Poreba Kazimierz s. Michała  
 Przybycień Stanisław s. Władysława  
 Przybylski Czesław s. Ludwika  
 Puchała Stanisław s. Józefa  
 Radomski Wincenty s. Leona  
 Radzięda Józef s. Szczepana  
 Romiszewski Ryszard s. Zbigniewa  
 Rosiewicz Józef s. Stanisława  
 Różański Jan s. Antoniego  
 Rudawski Wacław s. Adama  
 Sagan Otylia c. Jana  
 Salata Adam s. Stanisława  
 Sapała Edward s. Jana  
 Seweryn Aleksander s. Kazimierza  
 Seweryn Lucjan s. Bronisława  
 Sikora Jacek s. Jacka  
 Siwielec Józef s. Jana  
 Skowronek Kazimierz s. Ignacego  
 Słaboń Jan s. Stanisława  
 Smalcerz Jan s. Jana  
 Sobczyk Stanisław s. Stanisława  
 Soloch Henryk s. Stanisława  
 Sołtyś Jakub s. Franciszka  
 Soswa Bolesław s. Stanisława  
 Spyra Zofia c. Walentego  
 Stachniuk Stefan s. Andrzeja  
 Stachurski Stanisław s. Jana  
 Starowicz Franciszek s. Wojciecha  
 Stelmach Władysław s. Stanisława  
 Stępień Bolesław s. Stanisława  
 Strzyżewski Jan s. Marcina  
 Stuziżba Stanisław s. Wincentego  
 Sulkowski Edward s. Franciszka  
 Sumera Jan s. Jana  
 Swat Stanisław s. Mariana  
 Szafranski Edward s. Bolesława

Szmyt Ludwik s. Tadeusza  
 Szopa Wincenty s. Józefa  
 Szpond Edward s. Józefa  
 Szyba Bronisław s. Pawła  
 Szybalski Jan s. Franciszka  
 Szwarzgrzyk Aleksander s. Jana  
 Sciborowicz Jerzy s. Stanisława  
 Ślęczek Józef s. Antoniego  
 Ślęczkowski Mieczysław s. Józefa  
 Tabor Stanisław s. Bolesława  
 Taraska Wenancjus s. Ferdynanda  
 Tota Tadeusz s. Jana  
 Traczyk Kazimierz s. Edwarda  
 Truty Jan s. Józefa  
 Wadowski Stanisław s. Leona  
 Walczak Andrzej s. Józefa  
 Wąchalewski Władysław s. Piotra  
 Weselak Stanisław s. Władysława  
 Wiciński Marian s. Stanisława  
 Wilk Julian s. Stanisława  
 Woźniak Antoni s. Józefa  
 Wójcik Czesław s. Mieczysława  
 Wójcik Franciszek s. Piotra  
 Wójtowicz Stanisław s. Wojciecha  
 Wszolek Czesław s. Michała  
 Zieliński Edward s. Pawła  
 Zielonka Bronisław s. Jana  
 Zięba Józef s. Józefa  
 Ziętara Kazimierz s. Władysława  
 Zmarlicki Andrzej s. Wincentego  
 Zyra Stanisław s. Stanisława  
 Babisz Bogdan s. Jana  
 Babiuch Ignacy  
 Baranowski Karol s. Izydora  
 Bartusiak Józef s. Kazimierza  
 Bączalski Stanisław s. Adama  
 Bednarczyk Edmund s. Andrzeja  
 Berski Władysław s. Bronisława  
 Białkowska Katarzyna c. Antoniego  
 Biegaj Henryk s. Józefa  
 Biegański Stanisław s. Jana  
 Biskup Roman s. Mariana  
 Bonich Franciszek s. Władysława  
 Borkowski Henryk s. Ignacego  
 Brownik Jan s. Mieczysława  
 Brzozowiec Eugeniusz s. Jana  
 Brzozowski Jan s. Adama  
 Bzymek Piotr s. Jana  
 Cebulski Stanisław s. Wojciecha  
 Chmura Władysława c. Józefa  
 Ciuśpiak Mieczysław s. Pawła  
 Czupryna Franciszek s. Antoniego  
 Dawid Mieczysław s. Władysława  
 Dawidowicz Edward s. Antoniego  
 Dobrzyński Jan s. Wojciecha  
 Duliński Edward s. Teofila  
 Dworecki Kazimierz s. Józefa  
 Działo Bronisław s. Józefa  
 Filipowski Stanisław s. Stanisława  
 Frach Marian s. Michała  
 Frączek Edward s. Stanisława  
 Fundament Józef s. Wincentego  
 Gasek Franciszek s. Antoniego  
 Gawel Henryk s. Michała  
 Gebhardt Mikołaj s. Michała  
 Ciermański Ludwik s. Józefa  
 Głonek Jerzy s. Ignacego  
 Głowa Jan s. Piotra  
 Głowacz Jan s. Stanisława  
 Goldyn Zenon s. Tadeusza  
 Górniak Jerzy s. Waleriana  
 Graba Józef s. Franciszka  
 Gruszka Bolesław s. Władysława  
 Gryga Franciszek s. Władysława  
 Gryzł Julian s. Władysława  
 Hebda Józef s. Wojciecha  
 Huryn Alfred s. Feliksa  
 Iwan Marian s. Jakuba  
 Jagielski Maksymilian s. Andrzeja  
 Jaje Bronisław s. Franciszka  
 Jakobowski Jerzy s. Marcina  
 Jamrogowicz Stanisław s. Franciszka  
 Jamróz Józef s. Józefa

Jankowski Alojzy s. Jana  
 Jańczak Józef s. Józefa  
 Jarosz Julian s. Piotra  
 Jastrzębski Tadeusz s. Franciszka  
 Józwiak Zygmunt s. Władysława  
 Kaczmarczyk Mieczysław s. Andrzeja  
 Kaczwarcki Edward s. Józefa  
 Kaczor Władysław s. Jana  
 Kapusta Józef s. Izydora  
 Kasparek Anatol s. Wincentego  
 Kasproicz Janusz s. Karola  
 Kawalec Zbigniew s. Józefa  
 Kitajewski Marian s. Adama  
 Klimczak Czesław s. Romana  
 Klimczyk Bolesław s. Jana  
 Knapik Stanisław s. Władysława  
 Kolawa Mikołaj s. Józefa  
 Kolodziej Józef s. Macieja  
 Kopeć Jacenty s. Stanisława  
 Kostecki Marian s. Stanisława  
 Kośmider Andrzej s. Józefa  
 Kotwica Jan s. Kazimierza  
 Kozacki Józef s. Piotra  
 Kozak Czesław s. Jana  
 Kozłowski Stanisław s. Antoniego  
 Kraus Bolesław s. Mariana  
 Krawczyk Konstanty s. Ignacego  
 Krawczyk Stanisław s. Eugeniusza  
 Król Stefan s. Władysława  
 Król Bronisław s. Stanisława  
 Krupa Kazimierz s. Szczepana  
 Kubańska Helena c. Antoniego  
 Kubowicz Józef s. Józefa  
 Kucharski Feliks s. Władysława  
 Kukuczka Franciszek s. Jana  
 Kulaga Marian s. Piotra  
 Kurbiel Bronisław s. Piotra  
 Kurek Tadeusz s. Tomasza  
 Kuriata Roman s. Adama  
 Kurowski Tadeusz s. Pawła  
 Kurtyka Andrzej s. Andrzeja  
 Kusak Kazimierz s. Kazimierza  
 Kwiecień Stefan s. Pawła  
 Laskowski Stanisław s. Stanisława  
 Leksander Józef s. Ludwika  
 Lemek Karol s. Tomasza  
 Lesisz Stanisław s. Jana  
 Leszczyński Roman s. Józefa  
 Leszko Bronisław s. Wojciecha  
 Lis Stanisław s. Andrzeja  
 Liszka Stanisław s. Jana  
 Lubaszka Stanisław s. Stanisława  
 Łupa Henryk s. Jana  
 Łaboda Bronisław s. Andrzeja  
 Łaciak Stefan s. Józefa  
 Łazarek Antoni s. Henryka  
 Łoziński Tadeusz s. Piotra  
 Łukasik Mateusz s. Andrzeja  
 Machynia Mieczysław s. Wawrzyńca  
 Madej Kazimierz s. Andrzeja  
 Madej Stanisław s. Jana  
 Madej Stefan s. Jana  
 Malman Stanisław s. Augustyna  
 Mandziak Tadeusz s. Jana  
 Marchewka Maria c. Andrzeja  
 Marciniak Tomasz s. Stanisław  
 Marcinkiewicz Piotr s. Błażeja  
 Mateja Jan s. Jana  
 Matoga Zygmunt s. Jana  
 Mendelowski Tadeusz s. Andrzeja  
 Mękowski Tadeusz s. Wojciecha  
 Michalczuk Leon s. Antoniego  
 Michalec Stanisław s. Roberta  
 Michalik Tadeusz s. Stanisława  
 Mikrut Józef s. Karola  
 Mróz Henryk s. Michała  
 Mucha Józef s. Jana  
 Nakoneczny Marian s. Wiktora  
 Nawrot Władysław s. Bolesława  
 Niestój Władysław s. Pawła  
 Noga Alfred s. Pawła  
 Nowak Stanisław s. Jana  
 Nycz Edward s. Franciszka



# JUBILAJC



Oleksa Franciszek s. Wincentego  
 Oleś Jan s. Jana  
 Owca Mieczysław s. Pawła  
 Pajczkowski Jan s. Andrzej  
 Pałka Kazimierz s. Jana  
 Partyka Franciszek s. Jana  
 Pawlik Jan s. Teofila  
 Pawlus Kazimierz s. Jana  
 Pepera Roman s. Jana  
 Piekoszewski Stanisław s. Piotra  
 Pietruszewski Stefan s. Ignacego  
 Pietrzyk Daniel s. Stanisława  
 Piotrowski Winicjusz s. Witolda  
 Płaszewski Bronisław s. Antoniego  
 Polański Bolesław s. Jana  
 Poradzisz Alojzy  
 Porbacki Stanisław s. Stanisława  
 Powroźnik Józef s. Franciszka  
 Prowadzisz Józef  
 Prusak Zdzisław s. Jana  
 Przytula Ryszard s. Jana  
 Psuj Lesław s. Wincentego  
 Psuj Marian s. Stanisława  
 Rogala Józef s. Jana  
 Rolka Jan s. Józefa  
 Rzeszutko Józef s. Franciszka  
 Sajdak Fryderyk s. Piotra  
 Sarnecki Jerzy s. Jana  
 Sępek Piotr s. Józefa  
 Siewior Marian s. Wawrzyńca  
 Skrzypek Marian s. Mieczysława  
 Smaga Bronisław s. Wojciecha  
 Sobczyk Stanisław s. Ludwika  
 Sokolowski Jan s. Franciszka  
 Sowa Stanisław s. Jakuba  
 Spyryka Jan s. Jana  
 Stózek Michał s. Piotra  
 Strzelecki Dionizy s. Antoniego  
 Strzelecki Wincenty s. Wincentego  
 Sudol Franciszek s. Tadeusza  
 Sygula Marian s. Gawła  
 Szmalec Henryk s. Franciszka  
 Szubert Roman s. Rudolfa  
 Szumny Piotr s. Kazimierza  
 Ślaziak Michał s. Wojciecha  
 Słedź Błażej s. Józefa  
 Ślusarz Mieczysław s. Franciszka  
 Świć Kazimierz s. Stefana  
 Świerzewski Tadeusz s. Aleksandra  
 Świetlik Zdzisław s. Wincentego  
 Świeżowski Czesław s. Aleksandra  
 Tarkowski Stanisław s. Marcina  
 Tatyra Stanisław s. Stanisława  
 Tekiela Adolf s. Franciszka  
 Teper Władysław s. Stanisława  
 Tobiasz Adolf s. Józefa  
 Urban Stefan s. Juliana  
 Wajda Leszek s. Klemensa  
 Walczak Stanisław s. Antoniego  
 Walczak Stanisław s. Jana  
 Walczak Stanisław s. Piotra  
 Walczak Władysław s. Franciszka  
 Wawro Władysław s. Jana  
 Wawrzni Władysław s. Jana  
 Wendel Jan s. Wincentego  
 Węgrzynowski Jan s. Stefana  
 Wilk Stanisław s. Kazimierza  
 Wiórek Jakub s. Piotra  
 Wiśniowski Jan s. Szczepana  
 Witek Władysław s. Franciszka  
 Witkowski Jan s. Tadeusza  
 Wnukiewicz Lucjan s. Leopolda  
 Wojciechowski Zdzisław s. Franciszka  
 Wójcik Edward s. Piotra  
 Wroński Józef s. Andrzej  
 Wróbel Franciszek s. Władysława  
 Wróbel Józef s. Wojciecha  
 Zaczekiewicz Stanisław s. Stanisława  
 Zawarus Antoni s. Franciszka  
 Ziemia Wojciech s. Józefa  
 Ziemianin Władysław s. Kazimierza  
 Ządło Stanisław s. Franciszka  
 Żurek Stanisław s. Jana

## 40 LAT

Adamek Stefan, W-713  
 Baldys Mieczysław, P-60  
 Banasik Władysław ZM/M1  
 Będkowski Józef, ZM/M3  
 Bogdański Mieczysław, DE/ET  
 Bujak Władysław, DI  
 Doroz Jan DN  
 Gediga Henryk, ZH  
 Grzybowski Czesław, P-63  
 Kosętko Jan, P-61  
 Kozik Władysław, ZH  
 Kozłowski Konstanty, ZB  
 Kula Antoni, ZB  
 Kubala Stanisław, DI  
 Lewenda Aleksander, PT  
 Matuszkiewicz Karol, ZH  
 Mrówka Franciszek TK  
 Oświęcimski Zdzisław, DP/PT  
 Piasecki Jan, TMKJ  
 Podwiązka Mieczysław, P-64  
 Sarliński Karol, W-75  
 Skrobot Bronisław ZM/M1  
 Sobolewski Marian, W-96  
 Stefanik Jan,  
 Strączyński Bolesław, ZO  
 Strupczewski Franciszek, ZS  
 Świetlik Bronisław, ZT

## 35 LAT

Arkudas Miciós, TK  
 Bargała Józef, DP/PD  
 Bieniek Marian, W-96  
 Bogdańska Anna, DZ/ZZ  
 Cacak Wacław, ZM/M3  
 Chudy Marian, W-93  
 Dudek Adam, ZB  
 Dudzikowski Zbigniew, ZH  
 Golemo Kazimierz, ZS  
 Haber Mieczysław, DR  
 Indyka Piotr, W-17  
 Jaklik Ludwik, W-96  
 Jakubowski Zygmunt, ZB  
 Jurczak Mikołaj, ZM/M3  
 Juszczyk Jan,  
 Kajdas Jerzy, ZB  
 Kotula Rajmund,  
 Lichnowski Jan ZH  
 Łucki Marian, ZH  
 Mucha Jan, DE/EM  
 Ołdak Stanisław, ZS  
 Pączek Tadeusz, P-61  
 Piątek Stefan, W-73  
 Pluta Stanisław, W-22  
 Prejs Jan, P-81  
 Rajca Antoni, ZO  
 Regnowski Stefan, ZM/MT  
 Sasał Edward, ZB  
 Tchórzewska Lucyna, DA/AA  
 Szczupak Stanisław, ZS  
 Szwaczek Tadeusz, P-60  
 Wasylszyn Bogdan, P-64  
 Wiśniowski Konstanty, ZK  
 Zajac Franciszek, ZM/M1

## 25 LAT

Bogacz Stanisław, P-65  
 Krupiński Kazimierz, P-65  
 Lemański Mieczysław, P-65  
 Majcherek Jan, P-65  
 Niwińska Barbara, P-65  
 Tomczyk Marian, P-65  
 Cogiel Czesław, P-66  
 Goldas Feliks, P-66  
 Halama Władysław, P-66  
 Kwiecień Stefan, P-67  
 Lumer Włodzimierz, TE  
 Dumieński Stanisław, W-21  
 Lataś Stanisław, W-21  
 Bujakowski Stefan, W-22  
 Byrski Bronisław, W-22  
 Janczur Stanisław, W-22  
 Kowalski Tadeusz, W-22  
 Litwin Bronisław, W-22  
 Małyga Sylwester, W-22  
 Mazur Władysław, W-22  
 Molenda Bolesław, W-22  
 Omachel Karol, W-22  
 Posłuszny Janina, W-22  
 Smoter Marian, W-22  
 Tarczyński Stanisław, W-22  
 Tatarski Józef, W-22  
 Bosak Stanisław, W-25  
 Gajozek Tadeusz, W-25  
 Róg Edward, W-25  
 Wszolek Stanisław, W-25  
 Zakrzewski Jan, W-25  
 Czarniecki Henryk, W-26  
 Korcipa Bolesław, W-26  
 Manierak Kazimierz, W-26  
 Matyjas Henryk, W-26  
 Matysik Witold, W-26  
 Oleksy Józef, W-26  
 Pamula Zbigniew, W-26  
 Placha Józef, W-26  
 Kotarba Edward, W-26  
 Płaszewski Jan, W-26  
 Szymański Jerzy, W-26

Biel Franciszek, W-28  
 Braszkievicz Stefan, W-28  
 Mazur Kazimierz, W-29  
 Wiśniowski Mieczysław, W-29  
 Jagła Jerzy, W-30  
 Kłosek Władysław, W-30  
 Kopyto Konrad, W-30  
 Majcherzyk Stanisław, W-30  
 Murdza Bolesław, W-30  
 Prokop Tomasz, W-30  
 Stokłosa Stanisław, W-30  
 Walisz Tadeusz, W-30

Bryksy Gustaw, DN/WP  
 Huma Bogusław DN/WP  
 Wójcik Piotr, DN/WP

Banach Tadeusz, DT/TH  
 Gancarczyk Teresa, DT/TH  
 Prinke Anna, DT/TH

Bocheński Władysław, DT/TB  
 Ciastoń Władysław, DT/TB  
 Kuske Krzysztof, DT/TB  
 Martynowski Jan, DT/TB

Deptuch Wanda, DT/TK  
 Karpiński Feliks, DT/TK  
 Kurylo Władysław, DT/TK  
 Matraj Helena, DT/TK  
 Nogalski Feliks, DT/TK  
 Stasik Henryk, DT/TK

Pilch Józef, DT/TA  
 Suder Adam, DT/TA  
 Woron Stanisław, DT/TA

Cierpiatka Leon, DP/PD  
 Słupczyński Roman, DP/PD

Jankowski Stanisław, DP/TT  
 Kołodziej Irena, DP/TT  
 Łukasik Krystyna, DP/TT  
 Senkara Leopold, DP/TT

Langer Stanisława, DX  
 Nosalska Zofia, DX  
 Tomasiak Maria, DX  
 Wójcik Franciszek, DX  
 Wysocki Antoni, DX

Danek Jerzy, DE/EI  
 Dziekan Bogumił, DE/EI

Romaniuk Zdzisław, DE/EA

Kaczmarczyk Leopold, DE/EZ  
 Konopka Adela, DE/EZ  
 Nowak Dorota, DE/EZ  
 Waligórski Józef, DE/EZ

Wegiel Józef, DE/EM

Barański Tadeusz, DE/W-93  
 Bolek Jan, DE/W-93  
 Hołda Maria, DE/W-93  
 Lewandowska Zofia, DE/W-93  
 Tekiela Stanisław, DE/W-93  
 Witek Helena, DE/W-93

Markowska Lucja, DZ/ZL

Szewczyk Ryszard, DZ/ZN

Szewczyk Adam, DZ/ZZ

Giermański Mieczysław, DZ/W-99  
 Kopczacki Marian, DZ/W-99

Baran Zenon, DI  
 Bem Jerzy, DI  
 Borelowski Wojciech, DI  
 Bystrzyński Stanisław, DI  
 Godowski Wojciech, DI  
 Klakla Danuta, DI  
 Kotecki Hieronim, DI  
 Kwinta Jan, DI  
 Mróz Józef, DI  
 Lorenz Jerzy, DI  
 Panasiewicz Jerzy, DI  
 Pietrusiński Adolf, DI  
 Śliwińska Halina, DI  
 Tomczyk Ryszard, DI  
 Wójtowicz Henryk, DI  
 Marszałek Maria, DI/W-95  
 Szymański Stanisław, DI/W-95  
 Biernacki Władysław, DI/W-98  
 Raźny Józef, DI/W-98  
 Spanier Henryk, DI/W-98

Cygan Zofia, DA/AA  
 Gamoń Anna, DA/AA  
 Kociura Stanisława, DA/AA  
 Zędzian Helena, DA/AA

Cieśla Władysława, DR  
 Czerwonko Zofia, DR  
 Gęba Kazimierz, DR  
 Kurowska Józefa, DR  
 Malita Irena, DR

Mikulska Aniela, DR  
 Mirowska Czesława, DR  
 Pieprzyca Władysław, DR  
 Ptak Janina, DR  
 Wiercia Helena, DR  
 Zakrzewski Teofil, DR

Kowalik Bernard, ZRK

Broś Adela, OZR  
 Grodowski Władysław, OZR  
 Jakubczyk Władysław, OZR  
 Kost Jan, OZR  
 Kuza Jan, OZR  
 Piech Stanisław, OZR  
 Szlachta Stanisław, OZR  
 Tyrpa Anna, OZR  
 Zębala Zygmunt, OZR

Badylak Władysław, W-96  
 Belleja Karol, W-96  
 Hołda Tadeusz, W-96  
 Czajor Jan, W-96  
 Fielek Stanisław, W-96  
 Gniadek Edward, W-96  
 Jaskólski Zdzisław, W-96  
 Kaczmarczyk Stanisław, W-96  
 Kubik Włodzimierz, W-96  
 Kuchta Tadeusz, W-96  
 Kulis Tadeusz, W-96  
 Marchewka Józef, W-96  
 Pisarek Stefan, W-96  
 Walisz Jan, W-96  
 Ządło Tadeusz, W-96  
 Zmuda Józef, W-96

Flak Stanisław, W-94  
 Gnoński Franciszek, W-94  
 Miłoś Stanisław, W-94  
 Nowak Bronisława, W-94  
 Tekiela Stefan, W-94  
 Ziemia Jadwiga, W-94

Antosz Czesław, ZMO  
 Bawoł Mieczysław, ZMO  
 Cyrych Henryk, ZMO  
 Dula Kazimierz, ZMO  
 Farbisz Bolesław, ZMO  
 Guzik Czesław, ZMO  
 Janus Stefan, ZMO  
 Kościuszko Tadeusz, ZMO  
 Machał Adam, ZMO  
 Nowak Mieczysław, ZMO  
 Panasowski Michał, ZMO  
 Piwowarczyk Tadeusz, ZMO  
 Polinceusz Władysław, ZMO  
 Suder Władysław, ZMO  
 Tkacz Wincenty, ZMO  
 Tomanik Władysław, ZMO  
 Wajs Marian, ZMO  
 Wasowski Jan, ZMO

Barnaś Józef, ZK  
 Gruca Konstanty, ZK  
 Hebda Józef, ZK  
 Kaleta Włodzimierz, ZK  
 Knecht Eugeniusz, ZK  
 Mróz Tadeusz, ZK  
 Nowak Mieczysław, ZK  
 Paliga Zdzisław, ZK  
 Panhirszyk Jerzy, ZK  
 Prusak Zdzisław, ZK  
 Rappe Jerzy, ZK  
 Szyk Ryszard, ZK  
 Raźna Stanisława, ZK  
 Wajda Jan, ZK  
 Wardyński Stanisław, ZK  
 Warzecha Jan, ZK  
 Waszczak Andrzej, ZK  
 Wojcieszek Stefan, ZK  
 Zareba Tadeusz, ZK  
 Zawartka Wacław, ZK

Adameczyk Jan, ZH  
 Banaś Tadeusz, ZH  
 Baranek Władysław, ZH  
 Chmielewski Edmund, ZH  
 Chmura Henryk, ZH  
 Chryczek Roman, ZH  
 Chryń Józef, ZH  
 Dziejzic Leon, ZH  
 Frączek Stanisław, ZH  
 Frydrych Adam, ZH  
 Gajewski Jan, ZH  
 Hanusiak Piotr, ZH  
 Kaplan Jurand, ZH

Knawa Mieczysław, ZH  
 Kosek Józef, ZH  
 Kozak Marian, ZH  
 Koziński Ludwik, ZH  
 Kozłowski Czesław, ZH  
 Kurek Tadeusz, ZH  
 Lapiński Lesław, ZH  
 Orczyk Czesław, ZH  
 Ornat Jan, ZH  
 Ostrowski Kazimierz, ZH  
 Pazdańska Stanisława, ZH  
 Plutecki Tadeusz, ZH  
 Podłęcka Janina, ZH  
 Polański Julian, ZH  
 Przybycień Bronisław, ZH  
 Rasala Jan, ZH  
 Sawicki Kazimierz, ZH  
 Stolarski Stanisław, ZH  
 Wajda Władysław, ZH  
 Wiśniowski Kazimierz, ZH  
 Wójcik Józef, ZH  
 Wójcik Stanisław, ZH  
 Wózek Józef, ZH  
 Żywczak Franciszek, ZH

Adameczyk Bogusław, ZB  
 Adamek Stefan, ZB  
 Baka Jan, ZB  
 Basza Ludwik, ZB  
 Borek Marian, ZB  
 Brożek Stanisław, ZB  
 Bzibziak Kazimierz, ZB  
 Cabaj Mieczysław, ZB  
 Chrostek Jerzy, ZB  
 Cjarkowski Jan, ZB  
 Cwikła Stefan, ZB  
 Cyganiewicz Józef, ZB  
 Czech Julian, ZB  
 Czeladzi Jan, ZB  
 Felecki Tadeusz, ZB  
 Filipowski Marcei, ZB  
 Gola Bolesław, ZB  
 Jakubek Stefan, ZB  
 Karczewski Alfons, ZB  
 Kita Włodzimierz, ZB  
 Kordecki Władysław, ZB  
 Kotarba Marian, ZB  
 Kuchta Franciszek, ZB  
 Kukla Tadeusz, ZB  
 Kwaśniewicz Stanisław, ZB  
 Ledezki Zbigniew, ZB  
 Leszczyński Jan, ZB  
 Łazdowski Jan, ZB  
 Magdziarz Edward, ZB  
 Maik Stanisław, ZB  
 Migas Jerzy, ZB  
 Mnich Tadeusz, ZB  
 Orent Stefan, ZB  
 Ostrowski Jan, ZB  
 Peter Tadeusz, ZB  
 Piasecki Jerzy, ZB  
 Podbiński Marian, ZB  
 Połchopek Feliks, ZB  
 Przybylski Czesław, ZB  
 Rupek Wojciech, ZB  
 Skowronek Kazimierz, ZB  
 Śmierka Jan, ZB  
 Sojka Zbigniew, ZB  
 Tabor Stanisław, ZB  
 Trzpis Stanisław, ZB  
 Tujaka Bronisław, ZB  
 Waldon Władysław, ZB  
 Wasielek Edward, ZB

Gil Andrzej, ZP  
 Kacki Józef, ZP  
 Piszczek Józef, ZP  
 Piachta-Platowicz Jerzy, ZP

Bednarczyk Eugeniusz, ZS  
 Bylica Marian, ZS  
 Czmochowski Jerzy, ZS  
 Dawidowicz Edward, ZS  
 Głowacki Edward, ZS  
 Jasiński Józef, ZS  
 Jasność Aleksander, ZS  
 Jerzewski Kazimierz, ZS  
 Jeź Józef, ZS  
 Kaczan Czesław, ZS  
 Klimczak Czesław, ZS  
 Łazowski Władysław, ZS  
 Machejek Stanisław, ZS  
 Majewski Zbigniew, ZS  
 Marczak Jan, ZS  
 Najduchowksi Marian, ZS

(Ciąg dalszy na str. 7)

**Pracownicy HiL**  
**uprawnieni**  
**do nagród jubileuszowych..:**

## 50 LAT

Monticolo Jan, W-25

## 45 LAT

Bogusz Jan, ZH  
 Lotarewicz Czesław, ZB  
 Mikołajski Władysław, ZO  
 Musiał Władysław, P-60  
 Ziemia Wojciech, ZK

(Dalszy ciąg ze str. 7)

**N  
I  
E  
C  
H  
  
Ż  
Y  
J  
E  
  
N  
A  
M  
  
H  
U  
T  
N  
I  
C  
Z  
Y  
  
S  
T  
A  
N**

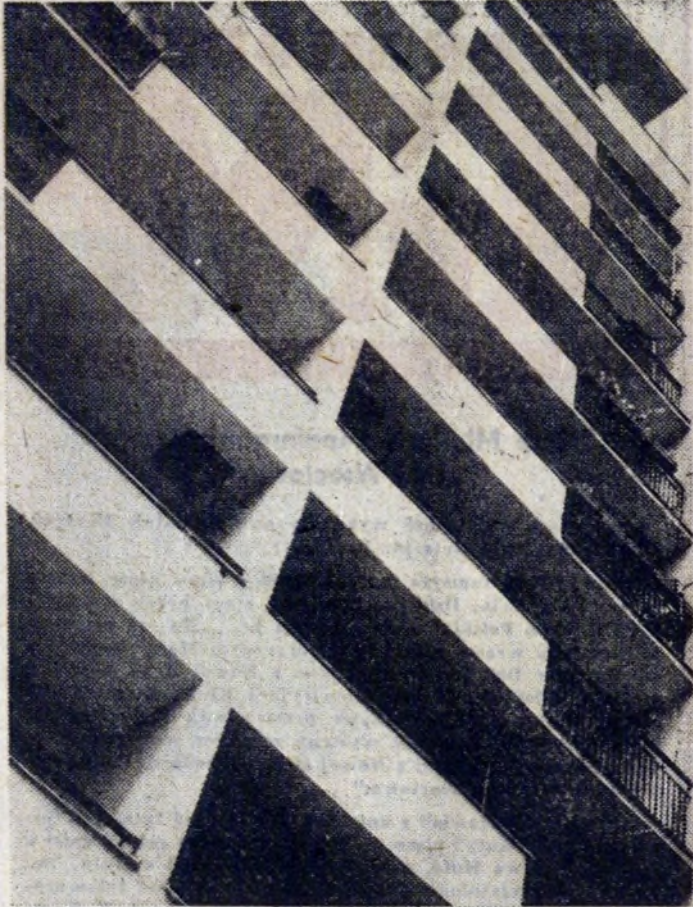
- Nowak Bogusław, ZS  
Nowak Edward, ZS  
Nowak Julia, ZS  
Pogan Adolf, ZS  
Przytula Ryszard, ZS  
Rakowski Wacław, ZS  
Stalmach Stefan, ZS  
Stokłasek Piotr, ZS  
Świetlik Zdzisław, ZS  
Włodecki Kazimierz, ZS  
Wójcik Marian, ZS  
Zalecki Jan, ZS
- Badowski Leszek, ZM  
Bandyk Tomasz, ZM  
Baranik Marian, ZM  
Białek Józef, ZM  
Bogacz Jan, ZM  
Brodzik Józef, ZM  
Broś Piotr, ZM  
Budyś Marian, ZM  
Buras Mieczysław, ZM  
Caba Teresa, ZM  
Ciężkowski Stanisław, ZM  
Cisak Stanisław, ZM  
Cygan Piotr, ZM  
Cyganek Jan, ZM  
Czarnota Józef, ZM  
Debiec Ryszard, ZM  
Drużkowski Stanisław, ZM  
Dudek Zdzisław, ZM  
Dul Ludwika, ZM  
Dworzecki Władysław, ZM  
Dyduła Józef, ZM  
Gaca Józef, ZM  
Gad Tadeusz, ZM  
Garstka Jan, ZM  
Godziszewski Antoni, ZM  
Grotkiewicz Bohdan, ZM  
Harabasz Zbigniew, ZM  
Jachym Zbigniew, ZM  
Jakóbk Jan, ZM  
Jałowicki Adam, ZM  
Jucha Józef, ZM  
Kelnar Wacław, ZM  
Kieltyka Józef, ZM  
Kirejczyk Kazimierz, ZM  
Koczaja Bolesław, ZM  
Krawczyk Mieczysław, ZM  
Krerowicz Florian, ZM  
Krzynówek Józef, ZM  
Krzywda Henryk, ZM  
Krzywda Piotr, ZM  
Kucharczyk Franciszek, ZM  
Kuchcik Józef, ZM  
Kulka Bronisław, ZM  
Kusiak Jan, ZM  
Kwiatkowski Eugeniusz, ZM  
Kwiecień Jan, ZM  
Kwolek Antoni, ZM  
Lelek Kazimierz, ZM  
Liber Jan, ZM  
Lidwin Leopold, ZM  
Luczak Kazimierz, ZM  
Magiera Maria, ZM  
Mai Henryk, ZM  
Maichrowski Czesław, ZM  
Małota Kazimierz, ZM  
Martyna Zbigniew, ZM  
Matysik Jan, ZM  
Mazur Matylda, ZM  
Mitka Czesław, ZM  
Mizera Stefan, ZM  
Mucha Józef, ZM  
Mularczyk Tadeusz, ZM  
Nowak Bronisław, ZM  
Nowak Edward, ZM  
Obal Tadeusz, ZM  
Ogonowski Zycyfryd, ZM  
Oleksiak Stanisław, ZM  
Olpińska Krystyna, ZM  
Ostrach Wacław, ZM  
Osuchowski Kazimierz, ZM  
Pabiańczyk Edward, ZM  
Padukiewicz Tadeusz, ZM  
Pawelec Stanisław, ZM  
Pietrusiński Antoni, ZM  
Pirowski Jerzy, ZM  
Policht Władysław, ZM  
Prokuski Jan, ZM  
Przybylski Jan, ZM  
Ptak Czesława, ZM  
Rogiński Józef, ZM  
Rojek Józef, ZM  
Rychcik Wacław, ZM  
Sarota Irena, ZM  
Semen Eugeniusz, ZM  
Sikora Eugeniusz, ZM  
Skupień Leokadia, ZM  
Sliwa Józef, ZM  
Śmierciak Anna, ZM  
Sobczyńska Halina, ZM  
Stabrawa Stefan, ZM
- Suder Jan, ZM  
Szostek Kazimierz, ZM  
Tomkiewicz Józef, ZM  
Trybalski Jerzy, ZM  
Trzaska Tadeusz, ZM  
Warmuz Stanisław, ZM  
Waś Władysław, ZM  
Waszczak Piotr, ZM  
Widomski Jan, ZM  
Winiarski Jan, ZM  
Wiśniowski Tadeusz, ZM  
Wnek Janina, ZM  
Wolski Czesław, ZM  
Woźniak Adam, ZM  
Wróbel Józef, ZM  
Wyderka Jerzy, ZM  
Wyrwał Jadwiga, ZM  
Wyrwał Witold, ZM  
Zuski Fryderyk, ZM  
Zwierzykowski Stanisław, ZM  
Żaba Marian, ZM  
Adamiec Roman, ZT  
Baster Tadeusz, ZT  
Belski Henryk, ZT  
Błaszczak Wacław, ZT  
Cygan Antoni, ZT  
Czachor Marian, ZT  
Dąbrós Antoni, ZT  
Debski Mieczysław, ZT  
Gąsior Jan, ZT  
Gaweł Jan, ZT  
Gibas Bolesław, ZT  
Hermanowski Bogusław, ZT  
Kamiński Eugeniusz, ZT  
Kornecki Roman, ZT  
Kowalczyk Karol, ZT  
Kozbiał Tadeusz, ZT  
Kruk Franciszek, ZT  
Kuciel Czesław, ZT  
Kucypera Henryk, ZT  
Lasek Czesław, ZT  
Ludwig Józef, ZT  
Łobaza Stanisław, ZT  
Madejski Kazimierz, ZT  
Nowak Adolf, ZT  
Nowak Jakub, ZT  
Nowakowski Tadeusz, ZT  
Nusbaumer Franciszek, ZT  
Oćwieja Kazimierz, ZT  
Olszewski Stanisław, ZT  
Osyszko Edward, ZT  
Padło Michał, ZT  
Paradowski Fabian, ZT  
Partacz Jan, ZT  
Parwa Józef, ZT  
Pawlik Franciszek, ZT  
Pławecka Stanisława, ZT  
Polatyński Stanisław, ZT  
Pytko Ludwik, ZT  
Rakoczy Józef, ZT  
Regucki Marian, ZT  
Robak Mieczysław, ZT  
Rogowski Marian, ZT  
Rostek Tadeusz, ZT  
Rudka Stefan, ZT  
Sagan Alfred, ZT  
Sanok Ludwik, ZT  
Soleński Józef, ZT  
Sukiennik Stanisław, ZT  
Szlachetko Władysław, ZT  
Szlachta Piotr, ZT  
Szymański Andrzej, ZT  
Szymczyk Teofil, ZT  
Wójcik Anna, ZT  
Ziółkowski Mieczysław, ZT  
Dąszkowski Janusz, TMT  
Dobosz Stanisław, TMT  
Skowron Jan, TMT  
Jaworski Jan, TMT  
Olearnik Kazimierz, TMT  
Piekarski Stanisław, TMT  
Drag Paweł, W-16  
Korba Marian, W-16  
Kowalski Czesław, W-16  
Kuciel Marian, W-16  
Nitra Andrzej, W-16  
Pogłodziński Konrad, W-16  
Jędrzejak Józef, W-17  
Hynek Czesław, W-17  
Nowak Stanisław, W-17  
Olbrycht Longin, W-17  
Puda Anna, W-17  
Purchla Klemens, W-17  
Raj Zdzisław, W-17  
Skonieczny Daniel, W-17  
Wadas Stanisław, W-17  
Woźniak Antoni, W-17  
Zych Marian, W-17  
Zaczek Jan, W-17  
Fitrzyk Jan, MKJ  
Góra Bronisław, MKJ  
Kaczmarczyk Bronisław, MKJ  
Szymański Edward, MKJ  
Zachara Tadeusz, MKJ  
Bednarski Aleksander, DKJ
- Cichy-Choroniewska Aleksandra, DKJ  
Cygan Jan, DKJ  
Giza Franciszek, DKJ  
Jagoda Ludwik, DKJ  
Janik Kazimierz, DKJ  
Karnasiewicz Wiktor, DKJ  
Kruk Kazimierz, DKJ  
Kręcerek Tadeusz, MKJ  
Kwiecień Stanisław, DKJ  
Majewicz Michał, DKJ  
Mól Władysław, DKJ  
Mulka Alfred, DKJ  
Oleszczuk Tadeusz, DKJ  
Słomczewska Wanda, DKJ  
Szumiec Bronisław, DKJ  
Osiały Józef, TD  
Adamczyk Józef, P-60  
Cygan Józef, P-60  
Darmon Stanisław, P-60  
Grabowska Aleksandra, P-60  
Kowal Tadeusz, P-60  
Kula Władysław, P-60  
Madej Eugeniusz, P-60  
Rzeczycki Stanisław, P-60  
Szewczyk Feliks, P-60  
Wszolek Andrzej, P-60  
Zapart Cecylia, P-60  
Bajrus Zygmunt, P-61  
Beizowski Julian, P-61  
Boniek Tomasz, P-61  
Broda Stanisław, P-61  
Długosz Zygmunt, P-61  
Drażek Józef, P-61  
Dunaj Eugeniusz, P-61  
Fultyn Piotr, P-61  
Grzesik Józef, P-61  
Grzyb Franciszek, P-61  
Kozioł Witold, P-61  
Nowak Antoni, P-61  
Osipczuk Tadeusz, P-61  
Podsiadło Adolf, P-61  
Salwierak Ryszard, P-61  
Siemianowski Jan, P-61  
Solarz Fryderyk, P-61  
Stożek Wojciech, P-61  
Wielebski Edward, P-61  
Wodecki Aleksander, P-61  
Wróbel Czesław, P-61  
Zakrzewski Witold, P-61  
Zelazny Edward, P-61  
Białończyk Emil, P-63  
Dudek Franciszek, P-63  
Kotula Marian, P-63  
Kruszyński Henryk, P-63  
Nimik Mieczysław, P-63  
Ptak Józef, P-63  
Ścibisz Władysław, P-63  
Waltos Leopold, P-63  
Woźniak Józef, P-63  
Zawadzki Michał, P-63  
Gierach Jerzy, P-64  
Gołębiowski Tadeusz, P-64  
Kopacz Teresa, P-64  
Tatarynowicz Wincenty, P-64
- Kantor Stanisław, ZB  
Kaszewski Wiesław, ZB  
Knapik Jerzy, DN  
Pająk Władysław, ZB  
Pawłowska Teresa, ZB  
Sala Zdzisław, ZB  
Adamek Lucjan, ZP  
Baran Bogumił, ZP  
Bolek Kazimierz, ZP  
Kaim Stanisław, ZP  
Kluś Stanisław, ZP  
Knap Kazimierz, ZP  
Krzywacki Maksymilian, ZP  
Matusik Władysław, ZP  
Reczek Jan, ZP  
Szymecki Lech, ZP  
Szyndzielarz Franciszek, ZP  
Sliwka Stanisław, ZP  
Tobiasz Bronisław, ZP  
Skalski Józef, W16  
Boduch Józef, W17  
Czech Józefa, W17  
Król Wincenty, W17  
Marzec Władysław, W17  
Chat Józef, W21  
Kubiński Stanisław, W21  
Bednarz Wojciech, W22  
Hliwa Kazimierz, W22  
Nowak Stanisław, W22  
Borgosz Rita, W25  
Wilk Roman, W25  
Karbowniczek Edward, W26  
Kasprzyk Longin, W26  
Stolarski Leon, W26  
Gomoluch Józef, W28  
Płaszewski Jan, W28  
Galus Tadeusz, W29  
Kopiński Zdzisław, W29  
Pabisek Stefan, W29  
Pietkiewicz Hipolit, W29  
Niedźwiedz Władysław, W80  
Pieprzyk Henryk, W80  
Wydrzych Stanisław, W80  
Brożyna Eugeniusz, ZM/M3  
Gruca Stefan, ZM/M-1  
Frytko Tadeusz, ZM/MT  
Irlak Władysław, ZM/MT  
Lichoń Jerzy, ZM/MT  
Przybylski Jan, ZM/M-1  
Rosiek Jan, ZM/M-2  
Stachel Henryk, ZM/M-1  
Waszczak Piotr, ZM/M-3  
Breitmayer Marian, ZT/W-75  
Debska Czesława, ZT/W-711  
Hajduga Tadeusz, ZT/W-713  
Kisielewski Piotr, ZT/W-74  
Markowski Mieczysław, ZT/W-73  
Mazgaj Tadeusz, ZT  
Sikora Stanisława, ZT/W714  
Zieliński Józef, ZT/W712  
Adamczyk Józef, P60  
Wójcik Witold, P60  
Litewka Tadeusz, P61  
Łopata Józef, P61  
Toch Tytus, P61  
Czekaj Piotr, P63  
Helena Janusz, P63  
Fawelec Józef, P63  
Łągwa Zenon, P64  
Piętaś Jan, P64  
Bałmas Stanisław, P65  
Dulba Józef, P65  
Iwański Lucjan, P66  
Marcinkowska Anna, P66  
Paszkowski Mieczysław, P66  
Ferdek Henryk, P67  
Bolek Tadeusz, WP  
Szewczak Regina, TP  
Banachewicz Józef, TK  
Mańczyk Ireneusz, DKJ/ZS  
Paluch Stefan, DKJ/ZO  
Sulek Zbigniew, DKJ  
Zmuda Anna, DKJ/ZK  
Wojtowicz Henryk, DJ  
Suchoński Stanisław, DE  
Postępski Stefan, ET  
Nowak Zdzisław, DZ  
Kachniarz Józef, DZ/ZL  
Budna Maria, OZR  
Filusz Janina, OZR  
Jabłońska Anna, OZR  
Kawalec Cecylia, OZR  
Nedza Elżbieta, OZR  
Sołek Władysław, OZR  
Świder Maria, OZR  
Szymański Bolesław, OZR  
Ustrzycki Jan, OZR  
Zoła Zygmunt, OZR  
Bujak Franciszek, W96  
Sikora Stefan, W96  
Zięba Józef, W96  
Jachymek Czesław, DX  
Haber Mieczysław, DR  
Wolak Władysław, DR  
Mikulska Aniela, DR

**WYKAZ PRACOWNIKÓW  
OTRZYMUJĄCYCH TYTUŁ  
I ODZNAKĘ „ZASŁUŻONY  
PRACOWNIK KOMBINATU  
HUTY IM. LENINA”**

- Banach Aleksander, ZK/K8  
Bieniec Stanisław, ZK/K8  
Chuchro Józef, ZK/K6  
Ewlich Marian, ZK  
Gawliowicz Irena, ZK  
Jackowski Jan, ZK/K2  
Jasiński Henryk, ZK/K1  
Ryzak Kazimierz, ZK/K2  
Trybuch Stanisław, ZK/K2  
Bojdo-Sudyka Janina, ZO/08  
Nowak Edmund, ZO/01  
Rzenno Stanisława, ZO  
Wójcik Józef, ZO/01  
Bylica Marian, ZS  
Cybulski Leon, ZS  
Grzesiak Władysława, ZS  
Janiga Stanisław, ZS  
Orzeł Aleksander, ZS  
Pabiańczyk Zofia, ZS  
Pękalska Janina, ZS  
Reptowski Stefan, ZS  
Bejmert Tadeusz, ZH/H1  
Falkiewicz Andrzej, ZH/H6  
Jakubek Wacław, ZH  
Malisz Irena, ZH  
Ostrowska Krystyna, ZH  
Panek Wiesław, ZH/H7  
Smutek Edward, ZH  
Woźniak Ryszard, ZH  
Cieślak Stefan, ZB







Lubię moje miasto...

Fot. W. ROGÓZ

### DIETKI BEZPIECZNIE DOJEżdżAJĄ DO SZKOŁY...

...pisał Stanisława Kawka z Ruszczy, i w imieniu także innych rodziców dołącza podziękowania dla Głównego Energetyka i Wydziału Samochodowego HIL za udostępnienie samochodu oraz punktualne kursy. Dojeżdżają nim dzieci z Ruszczy i Pleszowa do Szkoły Podstawowej nr 80, os. Na Skarpie.

„Dotychczas dzieci dowoził mikrobus szkolny... Musiał jeździć po kilka razy. Często zdarzało się, że nie przyjeżdżał wcale, a dzieci po 2-godzinnej oczekiwaniu zmarznęte musiały wracać do domu. Większość rodziców dowoziła dzieci środkami komunikacji miejskiej, bo są to jeszcze maluchy (klasy I-IV) i nie można ich puszczać samych. Teraz mali uczniowie nie spóźniają się a rodzice są spokojni o ich bezpieczeństwo. Kierowcy — panowie: Pudlik, Adamczyk, Ptak i Szałachic, otaczają ich serdeczną troską.

Mamy nadzieję — kończy szczęśliwa mama — że po wakacjach HIL nie zapomni o dalszej pomocy i ułatwi naszym dzieciom kontynuowanie dalszej nauki w szkole Na Skarpie. (R)

### Na brydża — do „Kuzni”

W każdy wtorek kawiarnia Klubu „Kuznia” gości amatorów brydża. Każdy stolik okupują czwórki zagorzałych zwolenników tej dyscypliny sportu. Kawa, papierosy palone jeden za drugim i... napięcie towarzyszące kombinacjom układów — to swoista atmosfera brydżowego wtorku. Wielu wciągnęła właśnie towarzyska atmosfera, sama przyjemność gry, a wielu ogarnęły emocje rywalizacji. Zresztą sekcja brydżowa w Klubie „Kuznia” prowadzona przez Edwarda Tugockiego może się już pochwalić wynikami.

Na Ogólnopolskim Turnieju Far „Drewniane Głowy” w lutym br. para Henryk Haertel

i Mieczysław Pieprzyk godnie reprezentowała brydżystów z „Kuzni” i ustanowiła nowy rekord Klubu. Dużym sukcesem zakończył się start pary klubowej Piławski-Biernat na RTP „Cztery Asy”. Uzyskała 12 miejsce na 68 par biorących udział w turnieju.

W ramach rozgrywek o tytuł „najlepszemu graczowi I kwartału 1977” Klubu „Kuznia” zwyciężył Władysław Stelmach, uzyskując 86,5 pkt.

Sekcja brydżowa cieszy się coraz większą popularnością wśród mieszkańców Mistrzejowic. Obecnie skupia 90 osób, które cenią sobie tę formę relaksu po pracy zawodowej. (R)

## Nie ma rzeczy cenniejszej nad zdrowie

Szlachetne zdrowie opiewano w najprzedniejszych fraszkach, balladach, a także w niezliczonej ilości publikacjach prasowych. Nie mówiąc już o wszelkiego rodzaju okolicznościowych spotkaniach, gdzie „wasze zdrowie” odbija się potężnym echem. Ale dajmy spokój emocjom, wszakże sprawy zdrowia traktować należy z najwyższą powagą. Nasza gazeta ma szczególnie wdzięczne pole do działania, ponieważ problemy ochrony zdrowia, świadczeń na inwestycje służby zdrowia cieszą się w nowohuckim społeczeństwie żywym zainteresowaniem. Od dłuższego czasu Nowa Huta utrzymuje się w czołowie w zbiorce na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

Nie jest jednak tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej — mawiają przezornie. Kilka instytucji dzielnicy wyraźnie ciągnie się w „ogonie”. Również w Hucie im. Lenina kilka wydziałów odbiega od przodujących. Niski procent

świadczeń notuje się na przykład w P-63, W-21, W-22, W-25, W-29, W-711, W-714, W-95, AW, EM, ZU, PT, TD, TK, TM, DA. Wymieniamy te wydziały i jednostki organizacyjne, by zwrócić uwagę aktywno partyjnego i związkowego na potrzebę omówienia form świadczeń na NFOZ i korzyści stąd płynących w postaci nowych przychodni, nowoczesnego sprzętu medycznego, aptek, żłobków... Lepiej nie chorować, niech nie zabrzmi to jak przestroga, ale wiadomo, że wcześniej czy później korzystamy z usług służby zdrowia.

Pisaliśmy niejednokrotnie o modernizacji sal naszego szpitala miejskiego, o ośrodkach zdrowia w osiedlach wiejskich... Przypomnijmy jeszcze, że na terenie naszej dzielnicy powstaje w rejonie Bieńczyce drugi szpital miejski itd. Koszty tych inwestycji, to miliony złotych, które wspólnymi siłami, społecznym wysiłkiem możemy zgromadzić szybciej.

### DOBRY OPIEKUN

Zakładem opiekuńczym Szkoły Podstawowej nr 37 w Nowej Hucie, os. Stalowe 18 jest Zakład Stalowniczy Huty im. Lenina. Zakład ten wykazuje duże zainteresowanie swą podopieczną szkołą i świadczy jej stale pomoc. Ogólna wartość prac wykonanych społecznie w roku 1976 wynosi ponad 100.000 złotych.

Załoga Zakładu Stalowniczego wykonała m. in. takie prace jak: naprawa ogrodzenia szkoły oraz założenie nowego ogrodzenia wokół boiska szkolnego, wymalowanie kilku pomieszczeń szkolnych, naprawa pomocy naukowych w pracowni zajęć technicznych, naprawa natrysków wodnych na boisku sportowym.

Prace, o których mowa nadzorowane były bezpośrednio przez sekretarza KZ PZPR Stalowni Józefa Jędrzejaka.

Nie musimy dodawać, że kierownictwo szkoły, grono pedagogiczne, a przede wszystkim młodzież — wyrażają swymi troskliwym opiekunom z Zakładu Stalowniczego HIL serdeczne słowa podziękowania! (jd)

### SPRZEDAŻ KWIATÓW BALKONOWYCH

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik” wspólnie z Krakowską Spółdzielnią Ogrodniczo-Przechleńską organizuje kiermaszową sprzedaż rozsąd kwiatów balkonowych i ogrodowych, ziemniaków, drobnego sprzętu ogrodniczego, skrzynek, doniczek i nawozu mineralnego.

Kiermasze odbędą się w dniach 18-20 maja w godzinach 10-18 na terenie parkingu koło pawilonu handlowego nr 19/20 w os. Złotego Wieku w Mistrzejowicach oraz w os. Wysokim obok restauracji „Oaza” w Bieńczycach. (R)

### UWAGA WĘDKARZE!

Zarząd Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Nowej Hucie organizuje w dniu 22 maja w Bartkowej — Jezioro Rożnowskie zawody gruntowe o mistrzostwo Koła w kategorii seniorów i juniorów.

Zgłoszenia należy składać w Zarządzie Koła do dnia 20 maja br.

## Z TEKI FOTOREPORTERA

Mija 47 rocznica śmierci Władysława Orkana. Zmarł 14 maja 1930 r., mając niespełna 55 lat. Uroczyste wstąpienie w Nowej Hucie ulicą jego pamięci ma element symbolu. Wielu tutejszych mieszkańców, tych którzy już całe pokolenie tu właśnie się wychowali, miało styczność do Orkanowego podobie. Poszli do miasta z biednych podgórskich wiosek, dławionych wyciskiem bogatych gazdów. W Krakowie, jak Orkan kończyli szkoły, tu cierpieli kompleksy wyniesione z prowincji, i tu zarabiali, zdobywając — swą autentyczną ludową sumiennością i chłopskim zaparciem w pokonywaniu trudu — szacunek i uznanie wśród rówieśników.

Władysław Szmaciarz, który otrzymał pozwolenie na zmianę nazwiska na Smreczynski, a jako literacki pseudonim przybrał miano Orkana, uczęszczał do II Gimnazjum im. św. Jacka przy ul. Siennej, którego budynek od lat innej szkole służy, a tylko napis na bramie z godłem Odrowążów, przypomina stare czasy „budy”, która tyłu wybitnych i oddanych narodowi obywateli wychowała. Jako gimnazjalista ujawnił literacki talent i związał się współpracą z czasopismami. Wystawiał też sztuki w teatrze.

Atmosfera Krakowa, skupionego wokół „smutnego szatana” — Przybyszewskiego, nie nęciła Orkana. Lubił po Ulice Nowej Huty (51)

## Władysław Orkan

wrotey w Gorce, do rodzinnej Poręby. W liście do Franciszki Gurskiej pisał 18 października 1898 r.: „Zostawę tam nie chcę (...), nie chcę być w tej paczce „Młodej Polski”, która niby satelity otacza Przybyszewskiego.”

Zrazu naturalista, stał się z czasem — i jako poeta, i jako prozaik — autorem postulującym, prezentującym koncepcje społeczno-etyczne St. Witkiewicza i E. Abramowskiego. Prócz opowiadań, zawartych w tomach „Nowele” czy „Nad urwiskiem” stworzył m. in. słynne powieści — „Komornicy” i „W Roztokach”, wspomnienia wojenne, pisał utwory liryczne.

Ciężkie rodzinne przeżycia — śmierć żony, choroba córki, niedostatek własnego zdrowia i stałe braki finansowe — wyczerpywały pisarza. Wreszcie doczekał się powszechnego holdu — wiosną 1927 r. obchodzono 30-lecie pracy pisarza. Do auli Uniwersytetu Jagiellońskiego przybyła matka pisarza i tłumy gorczących pobratymców. Przyjętą nagrodę obrócił na ratowanie zdrowia. Ale już nie na wiele go starczyło. Zmarł majową nocą w Krakowie, w domu przy narożniku Rynku i Brackiej, co upamiętnia tablica.

Ulica Władysława Orkana biegnie między Os. Willewim a Stalowym w okolicy Al. Lenina. TADEUSZ Z. BEDNARSKI

## Warto zostać mecenasem

Odrabianie pańszczyzny jako określenie wykonywanej z przymusu i bez zaangażowania pracy weszło na trwałe do naszego słownika. Można się zachowywać w pewnych sytuacjach jak chłop pańszczyźniany, można także być „pańszczyźnianym panem”. Takie określenie padło pod adresem niektórych użytkowników zabytkowych dworców i pałaców, podczas wizji lokalnej jaką przeprowadzono w trakcie konferencji naukowej zorganizowanej 28-30 kwietnia przez Instytut Historii Architektury PK oraz Komisję Urbanistyki i Architektury PAN w Janowicach, domu pracy twórczej, który podniesiony z kompletnej ruiny jest przykładem jak należy adaptować, konserwować i użytkować obiekty zabytkowe.

Na szczęście Kombinat jako właściciel zabytkowego dworku w Rabie Niżnej został tam zaliczony do bardzo cennych mecenasów obiektów zabytkowych. Wykład dr ANDRZEJA KADŁUCZKI autora projektu rewaloryzacji tego obiektu, wzbogacony przezroczeniami, które obrazowały przebieg prac i stan obecny dworku, spotkał się z żywym zainteresowaniem konserwatorów historii sztuki, architektów z południowego makroregionu. Naukowcy, praktycy, przedstawiciele przemysłu i władz terenowych mieli okazję na przykładzie tego obiektu przekonać się, że warto zainwestować w zabytek, a przy właściwej aranżacji wnętrz, stworzyć w nim naprawdę wygodny i efektowny dom wczasowy.

Potwierdził to mgr STEFAN POLAŃSKI, który stwierdził, że „dworskie” wczasy podobają się pracownikom Kombinatu do tego stopnia, iż ubiegają się o mansardowe pokoje w dworku, mimo że obok mogą mieszkać w supernowoczesnym pawilonie.

W trakcie eksploatacji obiektu zabytkowego nie jest droższe niż analogicznego budynku wybudowanego od podstaw. (ag)



Rulny spichlerza przy Dworcu Matejki w Krzesławicach.



Kogo tu podziwiać?

Fot. OKTAWIAN HUTNICKI

— Wierz mi, że ja sama nie krowy wypadek motocyklowy. Leżąc w szpitalu, w momencie, gdy do mnie dojechała karetka, dostałam strzał w kierunku studiów. Chodziłam sobie do „ogólniaka” nie zastanawiając się poważnie nad wyborem przyszłego zawodu. Jak zresztą, większość chyba, licealistów. Ale, że „leżały” mi przedmioty ścisłe, nie miałam najmniejszych kłopotów z matematyką czy fizyką, tak trochę „na palę” wybrałam Politechnikę Krakowską. Pomógł mi w tym nieprzemysłany wyborze starszy kolega, inżynier, rozłączając przede mną wizję przyszłej pracy „za deską”, w przytulnych, omal ciepłarnianych warunkach biura projektowego. Zaczęłam wtedy studiować Wydział Budownictwa Lądowego. Szło mi bardzo fajnie, a o przyszłej pracy inżyniera na razie nie myślałam, oddając się bez reszty uciechom życia studenckiego. Rytm stał się bywalczym krakowskich klubów studenckich. Po pewnym czasie zaczęłam trochę żalować — może jednak trzeba było wybrać na przykład filologię polską? Szalenie lubiłam wiersze, godzinami mogłam czytać poezję. To było chwilo-we — w niedługim czasie zainteresowała mnie historia sztuki. O widziś, że książki na których właśnie siedział (moja rozmówczyni dostawała właśnie mieszkanie i nie zdążyła jeszcze go zagospodarować) to pozostałość po tym okresie.

— Nawet się nie obejrzałam kiedy zleciał okres studiów i trzeba było się rozglądać za pracą. Z dyplomem magistra inżyniera w kieszeni trafiłam do „Budostalu”. Był to okres kiedy rozpoczynała się budowa — Huty Katowice. Do Huty Katowice jednak nie trafiłam. Po prostu musiałam „odbić” staż. Pracowałam wtedy przy Walcowni Blach Karoseryjnych w Hucie Lenina. Trudno to zresztą nazwać pracą. Mój staż wyglądał mniej więcej w ten sposób, że większość czasu spędzałam włączając się do budowy i przyglądając się pracy robotników. Miałam wtedy wiele czasu, aby zastanowić się nad tym, w jaki sposób studia przygotowały mnie do wykonywania zawodu. Muszę przyznać, że przygotowanie teoretyczne było bardzo dobre, ale od strony praktycznej... pożałuj się boże. Myślałam o wykładach zamiat w sali wykładowej, przy tablicy, bezpośrednio na placu budowy. Bo chyba dyrekcja przedsiębiorstw nie miałyby nie przeciwko wpuszczaniu na budowy studentów — swoich przyszłych pracowników. A jak wyglądała osławiona praktyka budowlana? Miałam niedawno na prowadzonej przez siebie budowie grupę studentów z Politechniki i na dobrą sprawę nikt się nimi nie interesował. W miarę swoich możliwości starałam się im pomagać przekazując nabyte doświadczenia, ale miałam przecież swoje obowiązki.

— Wracając do mojej pracy. Po ukończeniu stażu musiałam się rozstać na pół roku z „Budostalem” ze względu na przy-



dłużej na budowie, co niestety dość często się zdarza, bo później powiemy przywiozą beton, który natychmiast trzeba uży-

— Przy pomocy zakładu pracy, mimo iż niedługo przecież pracuję, dostałam mieszkanie. No popatrz jakie ładne. Dwa pokoje z jasną kuchnią i oddzielne wejście do każdego pokoju, łazienka i jaki duży balkon. Dużo z tym wszystkim jeszcze pracy, ale powoli jakoś to zagospodaruję. Musisz już iść? Szkoda, tak fajnie mi się mówiło; a ostatnio nie bardzo mam z kim porozmawiać. Po prostu nie mam czasu. Nawet jeszcze nie zdążyłam wyjść za mąż, a od ukończenia studiów minęło już kilka lat... Mimo, że moja praca tak mnie pochłania i tak dużo czasu mi zabiera, nie zamieniłabym się na żaden inny zawód.

# brecha, błoto... i Majka

W końcu zdecydowałam się zapytać jednego ze starszych robotników. Wy tłumaczył mi, i o dziwo wcale się nie śmiał z mojej niewiedzy. Nabierałam wtedy większego zaufania do moich pracowników i niejednemu jeszcze raz zwracałam się do nich z prośbą o wytłumaczenie nazw dla mnie niezrozumiałych. Co to jest ta brecha? Przyznam, że zapomniałam jak to się fachowo nazywa, sama używam tej nazwy. Służy w każdym razie do prac przy szalunkach.

— Czy moje polecenia są zawsze wykonywane? Oczywiście. Czasem wydaje mi się nawet, że szybciej i dokładniej niż gdybym była mężczyzną. Staram się zawsze wydawać polecenia uzasadnione i wykonywalne, a jeśli ktoś zwróci mi uwagę, że nie mam racji i potrafi to udowodnić, po prostu zmieniam decyzję. I nie jest to powodem podrywania mojego autorytetu, wręcz przeciwnie pracownicy mają do mnie większe zaufanie. W ogóle mam takich ludzi, że jeśli trzeba, na przykład zostać po pracy trochę

wał, zostają bez szemrania i siedzą czasem do wieczora.

— Ze język budowy nie należy do „wersalskiego”? A gdzie teraz spotkasz taki język? Nie dalej jak wczoraj byłam w „Literackiej” usłyszałam taką wiadomość, że nie powstydziliby się jej najlepszy w tej dziedzinie mój pracownik. Sama zresztą znam „lacinę” i jak trzeba potrafię jej użyć. Ponadto nie jest tak źle. Robotnicy w mojej obecności nie przeklinają, a nawet na początku ustallili kary dla tych, którym w mojej obecności wyrwało się „obce” słowo. — Mówiłam początkowo o biurze projektów. Dzisiaj jednak nie zamieniłabym się na spokojną pracę biurową. Jasne, że warunki na budowie, w porównaniu z biurem, są tragiczne, ale ja już do nich przywykłam. Lubię popatrzeć na wybudowany przez siebie budynek, to trochę tak jakbym wystawiła pomnik dla siebie. Robi mi się ciepło koło serca, kiedy pomyślę ilu ludzi będzie mogło zamieszkać w wybudowanym przeze mnie bloku.

Magister inżynier Marię Józkiewicz poznałam w trochę dziwnych okolicznościach. Zatelefonowałam do „Budostalu” z prośbą o skontaktowanie mnie z młodym inżynierem. — Inżynier Józkiewicz, to jest to czego pan szuka — powiedziałano. Poszedłem wtedy na rozmowę z młodym inżynierem spodziewając się, że będzie to zwalisty chłop, o niskim brzmieniem głosem. Tymczasem gdy na terenie budowy Domu Kultury przy placu Centralnym w Nowej Hucie zapytałam o inżyniera Józkiewicz, robotnik wykrzyknął — Pani inżynier, ktoś do pani.

Pani inżynier nadchodziła w moją stronę w dziwnym przebraniu. Cholewy, pomocne w pokonywaniu błota sięgającego dobrze powyżej kostek, wywinęte nogawki spodni oraz bardzo ładny, modny sweterek wyglądający spod zwykłej, chcielibyśmy się rzec, siermiężnej, kufajki.

Okazała się młodą, zgrabną, ładną i — jak z rozmowy wynikało — miłą, blondynką. Po prostu Majka...

JAN PYRZYŃSKI

# GŁOS MŁODYCH

# GM

## Klub Młodych współorganizatorem „Dni Wrocławia”

Imponującą aktywność wykazuje ostatnio Klub Młodych ZSMP Kombinatu Huta im. Lenina.

W przyszłym numerze szerzej przedstawiemy nasze imprezy we Wrocławiu. Dział prezentujemy głosy prasy wrocławskiej. „Słowo Polskie” z dnia 4 maja br. .... Po raz pierwszy w tym roku wezmą udział w „Fabrycznym Maju” — wiodącej imprezie Dni Wrocławia goście z Nowej Huty, a ściślej z Klubu Młodych. W sali telewizyjnej Klubu Dziennikarza będzie można oglądać wystawę przemysłową Huty im. Lenina. Przewidziane są też występy zespołów muzycznych oraz spotkania z poetami z Nowej Huty. Odbędą się liczne imprezy kulturalne i sportowe.

„Wieczór Wrocławia” z dnia 7, 8, 9 maja pod tytułem „Goście z Nowej Huty” pisze: „Na „Fabrycznym maju” gości w tym roku Nowa Huta, a ściślej Klub Młodych z Huty im. Lenina, zaprzyjaźniony z MDDK „Fabryczna”. Nie tylko zresztą gości, ale ma swój poważny udział w imprezach. Kombinatu zaprezentował się wrocławianom mini-wystawą w Klubie Dziennikarza złożoną z fotogramów obrazujących początki i dzień dzisiejszy Nowej Huty. W parku im. H. Sawickiej Klub Młodych zorganizował imprezę artystyczną, podczas której m. in. ze znakomicie śpiewanymi piosenkami wystąpił Alosza Awdiejew oraz zespół „Konkrekt”. Czynną również jest w ODK „Kazanów” wystawa fotograficzna „Akt psychologiczny” Witolda Michalika z Nowej Huty.”

„Wieczór Wrocławia” z 10 maja „Mnóstwo ludzi ścigało do amfiteatru w Leśnicy, gdzie w niedzielę występował „Skaldowie” i zespoły z Nowej Huty... w innym Domu Kultury widzieliśmy znakomitą wystawę Witolda Michalika z Nowej Huty. Warto wybrać się do tej placówki i zobaczyć piękne, niebanalne zdjęcia...”

„Gazeta Robotnicza” z 10 maja br. „...Krakowianie tak zresztą opanowali gościnny Wrocław, że uczestniczyli poprzez Nową Hute w „Fabrycznym Maju” i przywieźli ze sobą autentycznego trębacza, który w samo południe odegrał swój hejnał mariacki na wrocławskim rynku.” Wszystko pod tytułem „Krakowski hejnał na wrocławskim rynku”.

GRATULUJEMY KLUBOWI MŁODYCH.

## Finał Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej

Pisaliśmy już wielokrotnie o przebiegu Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej w poszczególnych Zarządach Zakładowych ZSMP. Jej hasło brzmiało: Polska i Polacy. W Olimpiadzie wzięło udział ponad 2,5 tysiąca hutniczej młodzieży, a nad sprawnym jej przebiegiem czuwała Komisja Szkolenia ZF ZSMP. Do finału pisemnego dotarło 48 uczestników spośród których 11 brało udział w ścisłym finale. Odbył się on w Klubie „Kuźnia” przy dużym dopingu młodzieży z poszczególnych wydziałów. Obecne było kierownictwo ZF ZSMP, jury Olimpiady pod przewodnictwem Jadwigi Płaszewskiej oceniając odpowiedzi poszczególnych zawodników uznało za zwycięzcę Olimpiady na szczeblu Kombinatu został Włodzisław Orzeł z ZS. Dalsze miejsca zajęli w kolejności: Alicja Pajor, Jan Góra, Jerzy Patola i Fryderyk Mardaus. Pierwsza dwójka reprezentować będzie HiL na szczeblu wojewódzkim.

Drużynowo zwyciężył Zarząd Zakładowy ZSMP pionu TM. On też otrzymał puchar przechodni.

Finał Olimpiady miał także ciekawą oprawę artystyczną. Postarał się o nią zespół muzyczny „HAZARD-74” mg.

Także na szczeblu Zarządu Dzielnicznego ZSMP Nowa Huta przeprowadzono finał Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej. Drużynowo zwyciężyła Pralnicza Spółdzielnia Pracy w składzie: Zbigniew Trynka i Zdzisław Szalkowski. Indywidualnie Jerzy Piątek i KZBiZ. Na zdjęciu: wiceprzew. Indywidualnie Jerzy Piątek i KZBiZ.

## Kolekcja polskiej literatury współczesnej

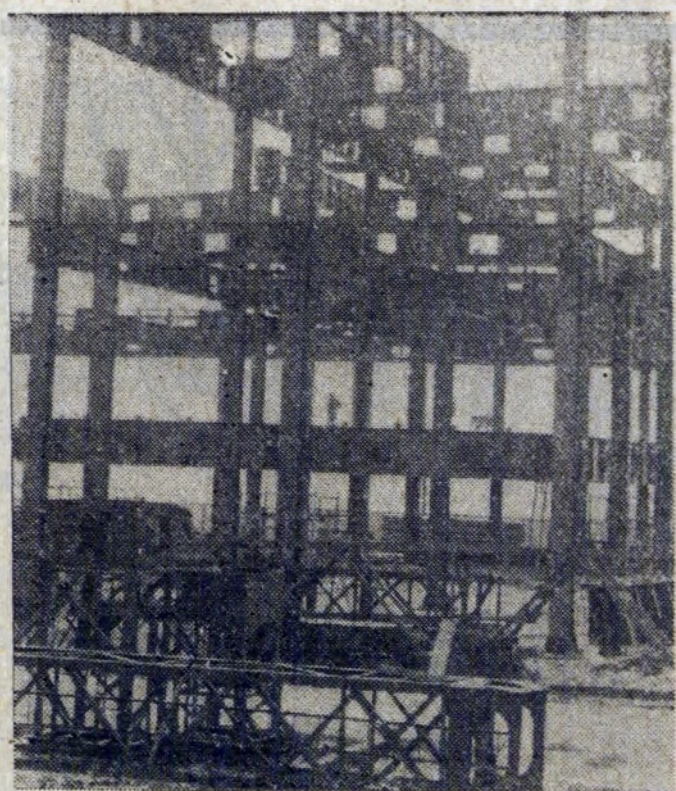
RASKOLNIKOW — DZIŚ Janusz Głowacki z pewnością należy do bardzo dynamicznych i aktywnych prozaików średniego pokolenia. Tak jest, średniego, podchodzi przeciwieństwo pod czterdziestkę. Działa na różnych polach: w „Kulturze” często spotyka się jego felietony, dla filmu przygotowuje scenariusze, przede wszystkim jednak pisuje opowiadania. Niektóre z nich warto zapamiętać, np. „Wirówka nonsensu”, najkrócej mówiąc: zgrabna groteska z życia inteligencji twórczej i młodzieży ze sfery bananowych, „Kuszenie Czesława Pałka”,

znówu upraszczając: humoreskę obyczajową ze środowiska inteligencji technicznej, „Raport Piłata”, inaczej odpowiednio na pytanie, co by było, gdyby w jakimś państwie policyjnym zjawił się Jezus Chrystus, rzecz jasna, historia opowiedziana przez urzędnika aparatu ścigania. Za każdym razem autor legitymuje się talentem narracyjnym, znakomitym słuchem, co w jego utworach poznaje się po łatwości, z jaką używa języków i stylów różnych środowisk i grup zawodowych, przenikliwością w obserwacji i podpatrywaniu śmieszności obyczajowych, drwiną, którą traktuje kabotyńskie gesty inteligencji twórczej, snobizm nowobogackich, a nade wszystko megalomanię, którą trudno wiązać z jakąś konkretną grupą społeczną, zważywszy że nieprzypadkowo ponad sto lat temu jeden z wieszczów nazywał nas „pawiem i papuga”. Oczywiście, Janusz Głowacki nie jest pierwszym i ostatnim, który z tej perspektywy rozpatruje narodowe zalety i wady. Polonista wymieniliby w tym miejscu nazwiska takich supergigantów humoru, jak Gombrowicz, Dyzga, wreszcie Mroček. Na szczęście, wśród czytelników Głowackiego mało jest polonistów, a gdyby nawet byli, to

pokrewieństwa czy pożyczki wy tłumacza sobie łatwo tym, że Janusz Głowacki w pierwszym rzędzie posiada talent felietonisty, a felietonistom wszystko przystoi. Kilka lat temu szczerze się uśmieiał nad „Monizę Clavier”, „romansem” Mročka. By rzecz streścić w paru słowach: na tzw. zachodzie znalazł się rodak, prawdopodobnie literat, jak można wnioskować ze wspomnień, w których pojawiają się stałe pierogi z mięsem, serwowane w stołówce na Krupniczej, a z oddalenia i z powodu braku dewiz nabierające trudnych do opisania smaków... Otóż ten literat przeczyta romanse z głośną aktorką, którą uwodził „na litość”, pokazując miejsca po wybitych w młodości zebach. Brylował też w kręgach finansjery i arystokracji, wykorzystując zwykłe Słowian na międzynarodowym rynku. Co z tego, że nikt z towarzystwa nie dostrzegł drobnych różnic narodowościowych... Obecnie Janusz Głowacki napisał rzecz w tym samym stylu. Mam na myśli „My sweet Raskolnikow”, czyli Mój słodki Raskolnikow. Raskolnikow, to jak wiadomo bohater Dostojewskiego, konkretnie „Zbrodni i kary”, który zabił bogatą staru-

szkę z pobudek psychologicznych i dla wyrównania przepaści majątkowej. W przypadku opowiadania Głowackiego jest to znowu polski literat średniego pokolenia, który znalazł się w Paryżu i ma przed sobą perspektywę: albo zamieszkać w podrzędnym hoteliku i żywić się z kusego stypendium, ewentualnie klepać biedę z mieszkańcami domu dla naszych stypendystów naukowców, również często zjeżdżających do Paryża, albo osiągnąć sukces finansowy i towarzyski wykorzystując męskie walory słowiańskie i dobrą opinię za granicą na temat naszej tradycji historycznej. Niestety, plan zdobycia atrakcyjnej bogaczki z rodziny francusko-rosyjskiej nie powiódł się, zdolniejszy był reżyser, także ze średniego pokolenia. Pozostało tylko zaoić bogatą staruchę, lecz w ostatniej chwili górę wzięły namietności, stąd właśnie w tytule to „My sweet”, mój słodki... Zbiorek Głowackiego powinni przeczytać ci, którzy lubią pośmiać się z bliźnich i z siebie, a jednocześnie odznaczają się ugruntowanym poczuciem prawdziwej wartości narodowej i społecznej Polaków, ponieważ wtedy żadne kpiny nie wyprzedzą ich z równowagi.

JACEK KAJTOCH



Z placu budowy Domu Kultury. Zdjęcia S. Gawliński

# ŚMIECH TO ZDROWIE



Czyżby tak się lowiło rybki w majowy poranek nad Zalewem?

## Kawały — banały

### Wdowiec w sądzie

— W ogóle mi nie przyszło na myśl, że żona się topi. Po prostu — krzyczała jak zawsze w domu.

### Domyślny

— Zauważyłem, że pies jest strasznie głupim zwierzęciem.

### W szkole

— Jak nazwać człowieka, który mówi bezustannie, chociaż to nikogo nie interesuje — pyta profesor.

### Pedantka

Mąż: — Zosiu, gdzie znowu podziłaś herbatę, nie mogę jej znaleźć?  
Zona: — Nigdy niczego bez mnie nie możesz znaleźć. Jest w apteczce, w puszcze po kakao, na której jest nalepka „sól”.

### Zgodność poglądów

— Pani pierwszy mąż był uroczym człowiekiem. Jaka szkoda, że tak wczesnie umarł!

### Mąż i żona

— Co ty mówisz żonie, gdy późno wracasz do domu?

### Współczesny

— Ja mówię tylko „dobry wieczór”. Resztę to już ona mówi.

### Nie pamiętam

— Dziadku czy pamiętasz jeszcze kobietę, którą pierwszy raz pocałowałeś?

### Nieznamą

Pewien młody człowiek nie chcąc trwać dłużej w kawalerskim stanie podał do gazety następujące ogłoszenie: „Piękna nieznamą pani! Nie śmiałem zaciągnąć pani w autobusie. Odtąd myślę tylko o pani. Błagam, proszę się nade mną zlitować. Czekam pod numerem 15-485. Wpłynęło 700 odpowiedzi.”

### Wysługa lat

— Niech pani się nade mną zlituje. Kocham panią od dwudziestu lat!

### Dobra zabawa

Późnym wieczorem młody chłopak bawiący na prywatce, telefonuje do domu.

— Tato pozwól mi zostać jeszcze trochę. Jest nas piętnaścioro i jeśli wyjdę, popsuję całą zabawę.

— Tyle osób i jeśli jedna wyjdzie, to zabawa się zepsuje? Dlaczego?

— Bo widzisz, te czternaście to dziewczęta.

### Koszty własne

— Wspaniały kostium! Drogo cię kosztował?  
— Jednego calusa!  
— Którego dałaś mężowi?  
— Nie, którego mąż dał gospoście!

## Z PRASY...

Oto jak wygląda tłumaczenie wiersza francuskiego poety Jacques'a Preverta pt. „Wyzwolony”, dokonane przez dwóch tłumaczy Jerzego Ludwika Ker-na w „Przekroju”:

Wyzwolony  
Wszedłem moje kepi do klatki  
i wyszedłem w ptaku na głowie  
Cóż to  
Nie salutuje się już  
zapytał dowódcę  
Nie  
nie salutuje się  
odpowiedział ptak  
W porządku  
proszę mi wybaczyć przypu-  
szczałem że się salutuje  
powiedział dowódcę  
Jest pan usprawiedliwiony ka-  
dy może się omylić  
powiedział ptak

...i przez Antoniego Marianowicza w „Szpilkach”  
Wolna strefa  
„wszedłem kepi do klatki  
i wyszedłem w ptakiem na głowie

więc  
juz się nie salutuje  
spytał kapitan  
Nie  
nie salutuje się  
odparł ptak  
Ach tak  
przepraszam myślałem że się salutuje  
rzekł kapitan  
Nic nie szkodzi każdy może się pomylić  
odparł ptak”

## ZAPYTANIA DO REDAKCJI

Czy Redakcja mogłaby mi wskazać najbardziej bezpieczne miejsce w Kombinacie?

Odpowiedź: Tak, możemy. Znajduje się ono w gabinecie kierownika Bezpieczeństwa i Higieny Pracy.



Wiosna Kochanie i Twój jubileusz.

**T**rzeba mieć prawdziwego pecha — twierdził 27-letni Marek K. — by wpaść tak głupio. Bo rzeczywistość przyznała szczerze trzeba, że pan K. sam oddał się (choć za zupełne niewiedzenie) w ręce milicji. Ale cóż, w złodziejskich fach w kalkulowane jest i takie ryzyko...

Oczywiście rzecz całą zacząć musimy i tym razem od nowotuckiej knajpy. W „Zachęcie” umiłował sobie życie pociemniały wódcecki znany nam już Marek K. Ponieważ lubił towarzystwo szybko nawiązał kontakt, a raczej znajomość, z Andrzejem M., a w końcu z Józefem K. Teraz, już we trójkę, bawili się wesoło i beztroško. Biesiada przyniosła skutek spodziewany, czyli alkoholizm. Kiedy więc Józef K. był już „dobry” Marek K. zauważył na jego ręce zegarek. Nie tam jakieś elektroniczne cudo lecz zwykły czasomierz marki „Poliot” wartości około 400 zł. Pan Marek postanowił więc zostać właścicielem zegarka pana Józefa.

Nie bawił się w żadne ceregiele. Najzwyklej w świecie zdjął z ręki pijanego kompana „Poliota” i schował do kieszeni. Cel tego manewru był prosty. Marek K. chciał spieniężyć zegarek aby móc dalej kontynuować piątkową zabawę. Niestety od samego początku jakoś nie miał szczęścia z tą zegarkową transakcją. Nagabywani klienci nie wykazywali zainteresowania kupnem czasomierza,

Marek K. wyszedł na ulicę Nowej Huty spodziewając się, że tutaj łatwiej będzie o handlowy sukces. Zatrzymał więc dwóch mężczyzn prosząc o przepalenie papierosa. Gdy ogień został podany zaproponował nieznanym kupno zegarka. Ewentualni nabywcy uważnie obejrzel „Poliota”, a potem ni stąd ni zowąd zatrzymali zdezorientowanego pana Marka i doprowadzili do komisariatu. Jak

brze, więc jak od pijanego wymagaj można trzeźwej oceny sytuacji?

Marek K. mówił przekonująco, barwnie nawet, ufając, że sądowi to wszystko powiedzieć można, a skład sądczy jest gotowy uwierzyć w każdą przedstawią przez oskarżonego bajeczkę i w związku z tym wydać wyrok uniewinniający.

Sąd bajki może i lubi ale prywatnie, urzędowo jednak w swej pracy pedantyczny bywa raczej. W przypadku Marka K. okazało się więc, że oskarżony nie jest nigdzie na stałe zatrudniony, nadużywa alkoholu i dobrego serca mamusi, która utrzymuje leniwego i zbiermanionego synka. Nie musimy dodawać i tego, że w swoim środowisku Marek K. nie cieszy się zbyt dobrą opinią.

Biorąc pod uwagę wszystkie zebrane w tej sprawie dowody sąd stanął na stanowisku, że oskarżony zegarek jednak ukradł i musi za swój czyn ponieść przepisany prawem karę. Ogłoszono wyrok mocą którego Marek K. skazany został na rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres lat 3. Będzie musiał jednak zapłacić 10 tys. zł grzywny. Zobowiązano go także do podjęcia stałej pracy zawodowej i powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

J. HAŃDEREK

## PECH

łatwo się domyślić nieznanymi panowie byli funkcjonariuszami MO, tyle że pełniącymi służbę w cywilu. Szybko domyślili się, że z tym zegarkiem to podjęta sprawa i najlepiej w ciszy komendy spokojnie ją wyjaśnić będzie.

W trakcie dochodzenia Marek K. przyszedł się do kradzieży, potem jednak — przed sądem — zmienił swoje wyjaśnienia utrzymując, że zegarek nie ukradł. Dość go po prostu od Józka K. jako zastaw pod zaciągniętą przez tego ostatniego pożyczkę pieniężną. Józef K. pieniądze dostał, przepił je, a że nie pamiętał? No cóż, był „włany” raczej do-

## CO TYGODNIU?

SWIT godz. 16.00, 18.00 i 30.00 „Ostaini pociąg z Gun Hill” prod. USA, od 15 lat.

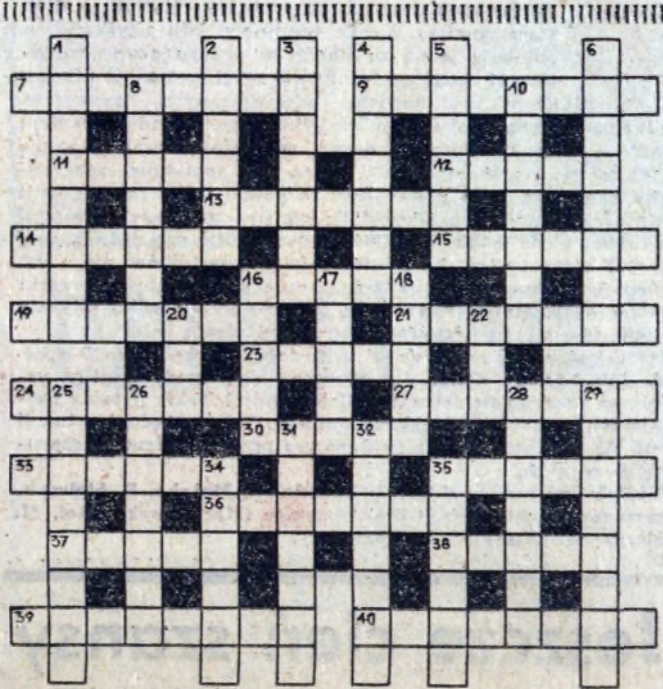
SWIT mała sala od 11 do 14 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Mściciel” prod. USA, od 18 lat, od 15 do 18 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Dzień szakala” prod. angielskiej, od 15 lat, od 19 do 22 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Charl Varry” prod. USA, od 18 lat.

SWIATOWID od 12 do 15 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Romantyczna Angielka” prod. angielskiej, od 18 lat, od 16 do 18 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Sam na sam” prod. polskiej, od 15 lat, od 19 do 22 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Rzykant” prod. USA, od 15 lat.

SWIATOWID mała sala od 12 do 15 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Pojedynek potworów” prod. japońskiej, b/o, od 16 do 18 bm. 15.00, 17.00 i 19.00 „Jadzia” prod. polskiej, od 12 lat, od 19 do 22 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Romans jakich wiele” prod. włoskiej, od 18 lat.

SWIATOWID mała sala od 12 do 15 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Od siedmiu wzwyż” prod. USA, od 18 lat, od 16 do 18 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Czerwone ciernie” prod. polskiej, od 15 lat, od 19 do 22 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Świat Dzikiego Zachodu” prod. USA, od 15 lat.

TEATR LUDOWY: 13 bm. godz. 11.00 „Goście hotelu Du Parc”, 14 bm. godz. 19.15 „Nasze kawalerskie”, 15 bm. godz. 19.15 „Nasze kawalerskie”, 16 bm. teatr nieczynny, 17 bm. godz. 19.15 „Romans z wodewilu”, 18 bm. godz. 11.00 „Krawcy szczęścia” (bajka), godz. 18.00 „Nasza Patetyczna” (przedstawienie zamknięte), 19 bm. godz. 19.15 „Nasze kawalerskie”.



Poziomo: 7. idzie przez pustynię, 9. zamurowana żywcem bohaterka tragedii Sofoklesa, 11. skok z kozłem, 2. bułka księycowi podobna, 13. ośmiesz, wyszydza wady, zie obyczaj, ujemne zjawiska społeczne, 14. ciężka tkanina jedwabna, 15. leki sprzedaje, 6. stajnia dla mechanicznych koni, 19. dar, 21. ma przynieść szczęście (wspak), 23. podnośnik, 24. Ontario, 27. wodospad — cud natury, 30. wyderka błotna, 38. część twego przewodu pokarmowego, 35. znana moskiewska gazeta, 36. prawy dopływ Norwi, 37. kwiaty jesieni, 38. sztuczka, chwyt, wybieg, podstęp, 39. część spodni, 40. odchylenie od zasadniczego typu.

Pionowo: 1. pokój na poddaszu, 2. brzytwy potrzebuje, 3. wór ratunkowy, 4. jest na płycie kuchennej, 5. rodzaj wódki, 6. zbiór fragmentów wybranych z jednego lub kilku autorów, 8. popularna postać z włoskiej commedia dell'arte, 10. ananas, 15. tasienka, naszywka lub jednostka (angielska) objętości ciał ciekłych, 17. pojazd na napęd nożny, 18. domowy miły wetra, 20. popularny napój (bez pierwszej litery), 22. dopływ Wołgi (z piosenki znana), 25. urządzenie do podnoszenia materiałów sypkich, 26. kretynka, 28. międza międzypaństwowa, 29. zespół stałych pracowników pisma, 31. o berku żartobliwie, 32. kurz + wiatr, 34. ogląda, 35. rodzaj tacy na owoce.

Wśród czytelników, którzy do dnia 20. V. 1977 r. nadesła prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 18

Poziomo: 1. daltonizm, 6. faksymile, 11. azyl, 12. Tatry, 14. Komi, 17. cielę, 18. dobro, 19. torbiel, 20. aktyn, 21. Ostia, 22. Kiwu, 23. klaka, 26. unik, 29. apostazja, 30. katamaran.

Pionowo: 2. atak, 3. Tosca, 4. numer, 5. Zola, 7. Kamczatka, 8. dyrektywa, 9. kombatant, 10. Mikołajki, 13. turbina, 15. tępno, 16. odlot, 24. lista, 25. klasa, 27. Apia, 28. ujma.

Nagrody książkowe po 100 zł za rozwiązanie krzyżówki z hasłem wysłali:

Tadeusz Wawrzyniak, ul. Fiolkowa 11/2, 31-457 Kraków; Julian Górszczyk, ul. Na Kozłowiec 5, Kraków; Stanisław Węgrzyn, os. Słoneczne 11/47, 31-957 Kraków; Robert Baran, os. Jagiellońskie 29/69, 31-835 Kraków; Halina Figiel, os. Wysokie 1/21, Kraków.



Gwałtowne ochłodzenie, jak nie będzie się zmieniać, od urzeczywistnienia 7-dniowym opadami deszczu i lokalnymi burzami do małego.

Majowa pogoda, cechująca się dużą zmiennością, a także częstymi opadami deszczu nie wpływa dobrze na samopoczucie. A najbardziej dają się we znaki wiatry, który powiennien dać dużo słońca, a tym samym silne wiatry oraz skoki ciśnienia temperatury będą chyba niemożliwe. dość wysokie, gdzieś w granicach od 15 do 20 st. Zachmurzenie, jak nie będzie się zmieniać, od urzeczywistnienia 7-dniowym opadami deszczu i lokalnymi burzami do małego.

FROMTK

### „GŁOS NOWEJ HUTY”

Telefon redakcji: 428-99 lub przez centralę Huty im. Lenina — 446-60, wewn. 55-61. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, bud. „S”, pokój 113. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Kraków, ul. Wielopole 1.



Zdjęcie nie prezentuje niestety fragmentu meczu Hutnik — Star. Ale takich sytuacji chcielibyśmy widzieć jak najczęściej na stadionie Hutnika.

# Remis to porażka

Hutnik — Star 0:0



Niewesołe miny mieli kibice opuszczający stadion na Suchych Stawach po spotkaniu Hutnik — Star Starachowice. Wynik remisowy jaki uzyskali ich pupile z jedną ze słabszych drużyn grupy południowej drugiego frontu nie mógł zadowolić nikogo. Hutnik był bowiem zdecydowanym faworytem spotkania i chyba wszyscy bez wyjątku liczyli na zdobycie dwu punktów. Trzeba tu jednak dodać, że Hutnicy grali znacznie lepiej od przeciwników i mieli przez całe spotkanie zdecydowaną przewagę. Dość powiedzieć, że goście tylko raz zagrozili poważniej bramce Urbańczyka. Gospodarze natomiast stworzyli niezliczoną ilość sytuacji podbramkowych, których jednak nie potrafili wykorzystać. Ze skutecznością napastników nie jest najlepiej, zwąszywszy, że najlepszą sytuację do zdobycia bramki miał obrońca, Marek Motyka, po którego strzale w 73 minucie jedynie poprzeczka uratowała Star przed utratą gola.

Do zakończenia rozgrywek pozostało jeszcze tylko 7 spotkań. Jak będzie dalej, czy zdobyte dotychczas punkty pozwolą na utrzymanie się wśród II-ligowców? Takie pytania spędzają sen z oczu sympatyków Hutnika. Bo w obecnej sytuacji remis na własnym boisku ze słabszym przeciwnikiem należy uznać za porażkę.

Hutnik wystąpił w składzie: Urbańczyk, Motyka, B. Stółczyk, Obarzanowski, Stokłosa, Gilski, Szumiec (Maciejowski), Kot, M. Stółczyk (Wojtaszek), Stój, Konieczny.

# Jeszcze cień szansy



W niedzielę zakończyła się pierwsza faza rozgrywek o Puchar Polski w boksie. W ostatnim już turnieju decydującym o awansie do dalszych rozgrywek pięcioro Hutnika uległo w Swidniku Awii 9:11. A oto wyniki waik: Ryś uległ Celegratowi, Talar pokonał w II rundzie Dudzińskiego, Libront przegrał z Kachna, Bergiel uległ w II rundzie Krzyżowskiemu, Lewandowski (Avia) zdobył punkty 10, Roj zwyciężył Kozaka, Wakulicz uzyskał remis z Radziejewiczem, Poniedziałek w II rundzie wygrał z Jacyna, Bednarskiego podgano w I rundzie Sitkowskiemu, a Miśkowiec zdobył punkty 10.

Jest jeszcze pewna szansa na zakwalifikowanie się do dalszych rozgrywek. W grupie V, w której występuje Hutnik, pozostał jeden mecz do rozegrania pomiędzy Błkitnymi Kielec a Słaskiem Ruda Śląska. Kielczanom wystarczy jeinak do awansu nawet minimalna przegrana. A więc nadzieja sympatyków pięściorstwa z Nowej Huty w rękach Słaska, który jednak musiałby wygrać bardzo wysoko.

# Mamy jeden budowlany klub w Krakowie

Podczas wtorkowego zebrania wyborczego połączenie dwu klubów MZKS Wanda i Yacht Clubu Budowlani stało się faktem. Nowy klub przyjął nazwę BUDOWLANY KLUB SPORTOWY WANDA, z tym że według nowego statutu sekcje wodne klubu mają prawo do używania nazwy BKS Wanda Yacht Club Kraków. Nowy statut ustala także barwy klubu. Będą one biało-niebiesko-białe. Na niebieskim tle litery WY symbolizujące obydwa połączone kluby.

W jednym z poprzednich numerów „Głosu” pisaliśmy o minisach fuzji dwu klubów. Trzeba jednak wskazać na strony dodatnie zagadnienia. Istnienie dwóch budowlanych klubów na terenie miasta, ba dzielnicy, było dość sztucznym podziałem. Tymczasem nowy klub będzie pod patronatem wszystkich przedsiębiorstw budowlanych, z całego Krakowa, nie tylko Nowej Huty. Powinno to wpłynąć na zwiększenie klubowych funduszy, a co za tym idzie na podniesienie poziomu sportowego. Odbędzie się już zresztą spotkanie zarządów obu łączących się klubów z dyrektorami przedsiębiorstw budowlanych, na którym to spotkaniu dyrektorzy zadeklarowali pomoc ze strony kierowanych przez siebie przedsiębiorstw. Pomoc nie tylko finansową, ale i oparcie w działaniach pracujących w poszczególnych przedsiębiorstwach. Powołano także tzw. Radę Patronacką, na czele której stanął naczelny dyrektor ZBP „Budostal” mgr inż. Edward Barszczyk, wybrany zresztą podczas walnego zebrania honorowym prezesem unifikujących się klubów.

Obecny na spotkaniu przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych J. Bazan, zadeklarował ufundowanie dla nowo powstałego klubu sztandaru. Ponadto w walnym zebraniu, które prowadził T. Wurst udział wzięli wiceprezident dzielnicy W. Gofron, prezes WFS w Krakowie A. Jasiński, kierownik Wydziału KKFJT UD A. Siatkowska i sekretarz KZ PZPR przy ZBP „Budostal” M. Szydłowski. Kluby reprezentowali — Wandę prezes E. Szpytka, a Yacht Club jego wicekomandor K. Morawski. Wybrano 22 osobowy zarząd skład którego podamy po ukonstytuowaniu się.

Obydwa połączonym klubom życzymy by „zapatrzyły” się na kluby budowlane takie jak Odra Opole czy Lechia Gdańsk. Aby Budowlany Klub Sportowy Wanda przysparzał jak najwięcej chwały nowohuckiemu sportowi.

# Szczypiórniści nie zawiedli



Ostatnie mecze w II lidze piłkarze ręczni rozegrali w Tarnowie gdzie dwukrotnie spotkali się z zespołem Pałacu Młodzieży wygrywając 26:23 i 34:26. Po dwu porażkach z Koroną Kielce na samym początku rozgrywek Hutnicy kroczyli od zwycięstwa do zwycięstwa. Na osiem kolejek przed zakończeniem rozgrywek zapewnili sobie awans do ekstraklasy i mogli pozostałe mecze spokojnie przegrywać. Nic z tych rzeczy. Kibice zastanawiali się kiedy wreszcie szczypiórniści zanotują pokonanie. Na szczęście nie doczekali się — Hutnicy udowodnili, że awans należał im się, nie dając szans najmocniejszemu przeciwnikowi.

Imponująca była też ich skuteczność strzelecka. Zdobyli przeszło 1000 bramek. Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy, że 999 bramek zdobył Gmyrek, tysięczną Garpiel, a tysięczną pierwszą Wilkowska. Gratulujemy awansu i czekamy na pierwsze mecze w I lidze.

Na marginesie chciałbym dodać, że słyszy się głosy wśród kibiców, iż Hutnik powinien w przyszłym roku zdobyć mistrzostwo Polski. Rozumiem apetyty kibiców, ale... nie bądźmy zbyt wielkimi optymistami. Zespół Hutnika jest jeszcze młody i zdobycie miejsca, skromnie licząc, w pierwszej piątce najlepszych w Polsce zespołów i tak będzie dużym sukcesem.

# 3 MIEJSCE KOSZYKAREK HUTNIKA



W bardzo silnie obsadzonym międzynarodowym turnieju koszykownic kobiet hutniczanki zajęły trzecie miejsce. Turniej odbywał się w hali Korony w Krakowie, a udział w nim wzięły mistrzynie Polski Wisła, Korona, BEAC Budapeszt, Slavia Olomuniec, AZS Lublin, VSS Koszyce, AZS Kraków i Hutnik. Najlepsze okazały się mistrzynie Polski, koszykarki Wisły pokonując w finale Koronę 82:38 (51:17). Spotkanie o trzecie miejsce pomiędzy Hutniczkami i BEAC Budapeszt zakończyło się zwycięstwem koszykarek Hutnika 72:70 (33:37, 64:64) po dogrywce.

# 3 TYTUŁY MISTRZOWSKIE MALGOSI MAREK

Dużym sukcesem 15-letniej Malgosi Marek zakończyły się Indywidualne Mistrzostwa Polski młodzików w tenisie stołowym. Młoda zawodniczka Wandy zdobyła tytuły w grze indywidualnej, podwójnej (z Malc, Chelmianka) i mieszanej (w parze z Molenda z BKS Bielsko).

Warto dodać, że zawodnicy Wandy zdobyli dotychczas 21 tytułów mistrza Polski i 9 tytułów wicemistrzowskich, mimo, że warunki w jakich trenują nie należą do najlepszych. A może nowo wybrany zarząd połączonych klubów wybuduje od dawna obiecany barak dla swej bądź co bądź wiodącej sekcji?

Zgodnie z przyjętym programem bloku imprez w ramach Nowohuckiej Wiosny, odbył się turniej tenisa stołowego. Startowało w nim 102 zawodników i zawodniczek. W pionie szkół podstawowych zwyciężyli w kolejności zajętych miejsc: 1 m. — SP 105 (J. Niziołek, A. Półtorak), SP 105 (A. Dyląg, D. Put), SP 99 (M. Ziembowicz, A. Lewicki) i SP 85 (K. Stokłosa, F. Kamuda). W pionie szkół średnich: pierwsze miejsce zajęli XI LO

# Nowohucka Wiosna 1977

i Zespół Szkół Elektrycznych, przed Zespołem Szkół Gastronomicznych, Zespołem Szkół Mechanicznych i Zasadniczą Szkołą Zawodową ZBP „Południe”. Indywidualnie wśród dziewcząt zwyciężyły: Alicja Put (SP 105), przed Urszulą Rodą z Zespołu Szkół Gastronomicznych i Anną Waśniowską z Zespołu Szkół Elektrycznych. W pionie Zakładów pracy zwyciężyła HiL (Pion Głównego Energetyka) przed Elektroprojektem i KBM.

Tradycyjnie już Zarząd Dzielnicy Szkolnego Związku Sportowego w Nowej Hucie, tym razem wspólnie z MZKS „Wanda” zorganizował z okazji DNI OLIMPIJCZYKA turniej w tenisie stołowym, w którym startowało 86 uczestników. Indywidualnie w pionie szkół podstawowych zwyciężyli: dziewczęta — 1. Alicja Put i Iwona Gacek (SP 105), 2. Dorota Tońdo (SP 83) i 3. Maria Czarnik (SP 83). Wśród szkół średnich — 1. Anna Waśniowska, 2. Ewa Urbanowska, 3. Anna Oramus — wszystkie z Zespołu Szkół Elektrycznych. Chłopcy — szkoły podstawowe: 1. Marek Nazimek (SP 83), 2. Stanisław Niziołek (SP 105) i 3. Dariusz Dyląg (SP 105). Wśród szkół średnich Zespołu sukcesy odnieśli: 1. Zespół Szkół Elektrycznych, 2. Zespół Szkół Mechanicznych oraz 3. Zasadnicza Szkoła Budowlana ZBP „Południe”.

# 25 lat MKS „Krakus”



We wrześniu bieżącego roku minie 25 lat od powstania Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Krakus”. Dwa-ściecia pięć lat w życiu jednej organizacji sportowej to wiele. Ile jednak faktów, zdarzeń, nazwisk uległo zapomnieniu. Mało kto np. wie jak doszło do formalnych narodzin tego trzeciego pod względem wieku Klubu Sportowego w Nowej Hucie. Klubu, który posiadał w swojej historii sekcje boksu i gimnastyki sportowej.

O historii i bieżących problemach MKS „Krakus”, a także o działalności sportowej rozmawiamy z v-ce prezesem d/s sportowych — Janem Milosiem.

W pierwszym odruchu nauczycieli-działaczy było przekonanie o społecznej potrzebie powołania do życia organizacji sportowej, zrzeszającej głównie młodzież szkolną z naszej dzielnicy. Grupa tych kilku działaczy podpisała na zebraniu organizacyjnym w 1952 roku odpowiedni dokument. Równocześnie dawano to pewność, że osiągnięte się lepsze wyniki w pracy wychowawczej, którą objęto młodzież szkół w nowohuckiej dzielnicy. Wspomnę, że w początkowym okresie działało Zrzeszenie Sportowe „Zryw”, które — dokładnie w 1957 roku — nazwano MKS „Krakus”. W zakresie wyczynu prowadzono działalność w sekcjach piłki nożnej, koszykowej, siatkowej, ręcznej, lekkiej atletyki, boksu i gimnastyki sportowej.

Pierwszymi prezesami byli: mgr Michał Osiecki i mgr Jan Nowak — a sekretarzami: mgr Jerzy Kunze i mgr Adam Świebicki. Obecnie funkcje prezesa pełni — mgr Witold Gąsior, a sekretarzem ponownie został wybrany — mgr Jerzy Kunze.

Obecnie w klubie prowadzimy działalność w następujących sekcjach: piłki ręcznej dziewcząt i chłopców, piłki siatkowej, koszykowej i nożnej, gimnastyki artystycznej i lekkiej atletyki. Na dotychczasowy żywot naszego klubu składa się jednak wiele wydarzeń dużych i małych, zmieniające się tendencje rozwojowe — dążące do ralszego społecznie pożytecznego działania i propagowania sportu wyczynowego w środowisku młodzieży naszej dzielnicy.

W klubie skupiamy około 550 czynnych zawodniczek i zawodników. Do wybierających się sekcji należą: piłka ręczna chłopców i dziewcząt — liga okręgowa, piłka nożna — liga wydziałowa juniorów i gimnastyka artystyczna — mistrzyni województwa krakowskiego, które mają na koncie udane starty zagranicę reprezentując m. Kraków.

Indywidualnie wyróżnili się jako reprezentanci Polski juniorów w piłce ręcznej: J. Wilkowski, J. Ciałowicz, M. Pawłowski i A. Ostrowski, którzy w tej chwili są zawodnikami KS „Hutnik” i WKS „Wawel”.

Uznając wartości wychowawcze, kulturowe i propagandowo-widowskowe sportu wyczynowego zarząd Klubu podjął decyzję o rozbudowie i modernizacji istniejących obiektów — mamy na ukończeniu budowę domu klubowego, w którym będą się mieścić szatnie dla zawodników, gabinety lekarskie, pokoje dla trenerów i świetlica. Wspomnę tylko, że w planach perspektywicznych przewidujemy awans zespołu piłki ręcznej chłopców do II ligi, a zależeć to będzie wyłącznie od udośćnienia nam obiektów (sali) przez Akademię Wychowania Fizycznego.

Z okazji zbliżającego się jubileuszu, życzymy MKS „Krakus” dużo lepszych wyników i osiągnięć, oraz rozwiązania wszystkich dotychczasowych problemów.

Rozmawiał: HENRYK TRACZ

# Udał się międzynarodowy zlot hutników turystów motorowych



Impreza ta ma już w naszej hucie trzynastoletnią historię i z roku na rok nabiera rozmachu. Udział w XIII Międzynarodowym Zlocie Hutników Turystów Motorowych zorganizowanym w dniach 7-9 maja przez KTM LOK PTTK HiL wzięła rekordowa liczba uczestników — 367 osób. Reprezentowały one 13 klubów krajowych i zagranicznych. Liczba pojazdów — samochodów i motocykli — przekroczyła setkę.

Jeżeli chodzi o kluby zagraniczne, to w zlocie udział wzięły ekipy czeskosłowackie z Preszowa i Koszyc oraz węgierskie z Debreczyna. Z klubów krajowych najliczniej reprezentowane były: KTM Huty im. Bieruta w Częstochowie, KTM „Jura” również z Częstochowy, KTM „Junak” z ZNTK w Nowym Sączu, KTM „Junak” z Katowic, KTM Huty im. Nowotki w Ostrowcu, KTM „Szarotka” z Nowego Targu, KTM ZML w Kętach, KTM „Hart” z Bytomia, KTM Kraków. Najmniej licznie uczestniczyli w zlocie gospodarze imprezy — turyści motorowi z HiL.

Impreza była bardzo dobrze przygotowana i sprawnie przeprowadzona, co aktywowi KTM „Tandem” wystawia naprawdę wysoką ocenę. Pracy miał on wiele, trudności musiał pokonać, ale efekty są za to znakomite. Nasi goście wyjechali bowiem bardzo zadowoleni chwaleząc gościnność krakowskich hutników i podkreślając dobrą, miłą atmosferę otaczającą tę imprezę przez wszystkie trzy dni.

Podczas zlotu odbyło się uroczyste złożenie wieńców i wiązanek kwiatów pod pomnikiem Polaków rozstrzelanych w Niepołomicach, pod Pomnikiem Grunwaldzkim i na grobach żołnierzy radzieckich przy Barbakanie. Ekipom rajdowym towarzyszyła orkiestra dęta HiL oraz poczet sztandarowy ZF ZBoWiD HiL. Imponująco wyglądała defilada pojazdów ulicami Nowej Huty i Krakowa. Dużo emocji dała natomiast uczestnikom zlotu jazda sprawnościowa w Niepołomicach połączona z rzutem granatem.

Uroczystość zakończenia zlotu i wręczenia nagród odbyła się w poniedziałek w Niepołomicach z udziałem przewodniczącego ZO PTTK HiL dyr. St. Suchońskiego, delegacji ZBoWiD i zaproszonych gości. Puchar i sekretarza KE PZPR HiL za najliczniejszy udział otrzymał KTM Huty im. B. Bieruta w Częstochowie. Puchar za najliczniejszy udział ekip zagranicznych ufundowany przez przew.

ZRK przypadł gościom z Debreczyna na Węgrzech. Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody. I miejsce w kategorii samochodów zajął St. Szubert z KTM „Junak” Katowice. Drugie miejsce — Otokar Nurawica z Preszowa. Trzecie — Arnold Florek z KTM „Junak” z Nowego Sącza. W kategorii motocykli I miejsce zajął Zdzisław Gieciela z Huty Nowotki w Ostrowcu, drugie — Jan Kalata, „Szarotka” Nowy Targ i trzecie — Andrzej Krawczyk z Huty Nowotki w Ostrowcu.

Już po zlocie zapadła decyzja, aby poczynając od przyszłego roku organizować zlot przy współudziale ZF ZBoWiD HiL i ponieważ odbywa się on w okresie obchodów Święta Zwycięstwa, nasycić go bardziej patriotycznymi treściami.

# IX WIOSENNY ZLOT TURYSTÓW GÓRSKICH

Odbędzie się on w dniach 21-22 maja br. Meta w Jaworkach — bacówka. I trasa półtoradniowa z noclegiem w Rytzie. II trasa jednodniowa wiodąc ze Szczawnicy, start przy schronisku PTTK „Orlica”, przez Małe Pieniny do Jaworek. Zgłoszenia w Biurze Oddziału PTTK HiL.

# NA PREHYBĘ

W dniach 28-29 maja odbędzie się II etap Rajdu Turystów Górskich HiL na Raty z noclegiem w schronisku na Prehybie. Trasa wiodąc z Jazowska, a ze szczytu Prehyby zejście do Szczawnicy. Zapisy przyjmuje Biuro Oddziału.



Na mecie Zlotu Motorowego w Niepołomicach.